Nr. 252. Sobota, 5 Listopada 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł:

radców sądu krajowego: Antoniego Nowaczyńskiego w Wadowicach, Erazma Tałasiewicza w Rzeszowie i Apoloniusza Hankiewicza w Wadowicach do sądu krajowego w Krakowie, a zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych:

Edwarda Seuchtera w Żywcu dla Wadowic, Antoniego Wawrauscha w Gorlicach dla Rzeszowa, Jana Pawłowicza w Krzeszowicach dla Wadowic, dr. Bronisława Wolffa w Dąbrowej dla Tarnowa i Adolfa Rybakiewicza w Kolbuszowej dla Rzeszowa;

następnie zamianował zastępcą prokuratora państwa adjunkta sądowego przy krakowskim sądzie krajowym, Franciszka Cieszyńskiego.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych przy lwowskim wyższym sądzie krajowym, Józefa Kolankowskiego, dyrektorem urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Nasz korespondent wiedeński porusza w ostatnim liście jeszcze raz wyprowadzoną przez Czechów na arenę parlamentarną kwestyę znanego rozporządzenia p. Ministra oświaty, dr. Gautscha. Omawia on na wstępie stanowisko, jakie zajęły parlamentarne komisye prawicy i Koło polskie w obec postulatów czeskich, poczem odsłania ich tenor i zastanawia się bliżej nad możliwością zrealizowania żądań klubu czeskiego.

List ten, który jak poprzednie zwróci niezawodnie na siebie uwagę kół szerokich, brzmi:

(?) Kiedy na posiedzeniu wspólnej parlamentarnej komisyi sprzymierzonych klubów prawicy posłowie czescy objawili swoje nowe postulata, zastępcy innych klubów uznali, że w tych postulatach nie zawiera się nic takiego, coby sprzeciwiało się ustawom zasadniczym i zasadom autonomicznym, lub nie dało się pogodzić z interesami innych krajów i dobrem całej Monarchii, że więc nie ma powodu odradzać posłom czeskim zamierzonej akcyi, albo jej przeszkadzać. Tym sposobem cała sprawa została przesuniętą na właściwe pole, t. j. na pole rokowań między Rządem a posłami czeskimi, a pytanie, o ile cała prawica zechce postulata czeskie popierać, pozostało na teraz nierozstrzygnięte. Nie można więc mówić w tej chwili o solidarności prawicy co do tych nowych żądań czeskich, ale z drugiej strony nie można także twierdzić, iż Koło polskie oświadczyło się przeciw tej solidarności, odrzucając znany wniosek Hausnera, za którym tylko pięciu członków Koła głosowało. Wniosek Hausnera bowiem nie odnosił się wcale do nowych żądań, które posłowie w drugim okresie sprawy postawili, lecz do postanowienia p. Gautscha, a więc do pierwszego okresu sprawy, który stanowczo zamknięty został oświadczeniem Rządu, iż na żądania, w interpelacyi zawarte, da odpowiedź odmowną. Wniosek p. Hausnera był tylko wyrazem tego przekonania, którego Koło polskie nie podzielało nigdy, iż Rządowi nie wolno zaniechać czynności lub zwinąć instytucye, dla których pewna kwota została do budżetu wstawioną. Podobne ograniczenie władzy administracyjnej jest po prostu niemożebne i w poważnych kołach parlamentarnych budżet uważany bywa tylko jako umocowanie do czynienia wydatków aż do oznaczonej wysokości, a nie jako nakaz czynienia tych wydatków aż do wyczerpania przyzwolonego kredytu.

Nowych swoich postulatów klub czeski dotychczas nie podał oficyalnie do wiadomości publicznej. Tyle jednak o nich wiadomo, że obejmują one cztery główne punkta: uzupełnienie wszechnicy czeskiej wydziałem teologicznym, zniesienie przy egzaminach państwowych na tej wszechnicy egzaminu z biegłości w języku niemieckim, ustanowienie krajowej komisyi dla spraw przemysłu krajowego a w szczególności dla szkół przemysłowych, nakoniec uposażenie albo przyjęcie na skarb Państwa kilku szkół średnich, dotychczas utrzymywanych przez gminy.

Co do pierwszego z tych punktów, jest rzeczą na pierwszy rzut oka widoczną, iż Rządowi nie wypada rozstrzygać o zaprowadzeniu drugiego fakultetu teologicznego w Pradze, nie zapytawszy przedtem o zdanie tamtejszego arcybiskupa. Wiadomo powszechnie, że kiedy chodziło o utworzenie wszechnicy czeskiej, wówczas kardynał, ks. Schwarzenberg, sprzeciwił się utworzeniu wydziału teologicznego, nie życząc sobie, żeby kandydaci stanu duchownego w jednej i tej samej dyecezyi kształcili się w dwóch odrębnych szkołach, i już w młodzieńczych latach przesiąkali duchem plemiennego przeciwieństwa. Niewiadomo, jak zapatruje się na tę sprawę teraźniejszy arcybiskup praski, hr. Schönborn. W każdym razie to pewna, iż Rząd, nim cokolwiek postanowi, zasięgnie jego opinii, która niemało na szali zaważy.

O zniesieniu egzaminów z biegłości w języku niemieckim przy egzaminach państwowych zdaje się, iż mowy być nie może. Egzamina państwowe składa przeważnie ta młodzież, która zamierza wstąpić do służby rządowej. Że Rząd ma wszelkie prawo oznaczyć kwalifikacyę, jaką wykazać mają kandydaci do służby rządowej, o tem nikt nie wątpi. Dopóki językiem służby wewnętrznej

---

80)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XII.

W o j n a.

(Ciąg dalszy.)

Olizar również mało żołnierzy stracił, tylko jego kozacy uronili wszystkie swe dzidy, połamawszy je na karkach Wołochów. Natomiast wszakże przyprowadził kilka wozów z żywnością i rozmaitą inną zdobyczą, które Szeklerom odebrał, a zaraz siedmiu Tatarów i dwa wielbłądy, które zdobył na jakimś Murzy tatarskim. Z wielbłądów okrutnie się śmiano i pytano go, na co je brał? Ale on tylko ramionami wzruszał na taką płytkość rozumów i odpowiadał:

— Ot głupi! Na cóż człowiek się bije? Naprzód za Króla, to prawda, — przy tych słowach czapki uchylał, — a potem, to przecież na to, aby co wziął. A wy, kogoście wzięli w niewolę?

Kergolaj dosyć dziwne widowisko wyprawił królewskiemu dworowi. Jego małą Chorągiew fatalnie mu poszarpano, prawie trzecia część jego żołnierzy zginęła, co też nie dziwno, bo nią na całą armię wołoską uderzył, został w nią zawarty i musiał na wszystkie strony się bronić. Kiedy Tigranesa pojmano i niesiono na wały, aby go stracić, on nawołał Pretficza do siebie, który już leżał na ziemi, i wziął resztę Tigranesowych ludzi z nim samym pod swoją komendę. Potem się bił z różnem szczęściem i wiele ludzi natracił a między nimi i Pretficz mu zginął. Kiedy Wilczek tę stronę wałów oczyścił, on zebrał swoich i cudzych ludzi co mógł i wdarł się na wały — a wiedział dobrze dlaczego to czyni. W tym wielkim popłochu mogło mu się udać zrobić wyłom w fortecy i wziąć ją, zwłaszcza, że jeśliby mu się udało utrzymać na wałach, toby go pewnie drugie Chorągwie poparły. Widywał on nieraz, ba nawet był przytem, jak brano daleko mocniejsze zamki bez porównania słabszemi siłami. Sztuka ta mu się nie udała, bo żadnej komendy nie było, któraby jego zamiar spostrzegła i dała mu zaraz silne poparcie. Ale kiedy już tam był, odbił przynajmniej trupa Tigranesa, największą a przytem hańbiącą dla nas trofeę Wołochów: czyn heroiczny, za który cała armia powinna mu być wdzięczną a za który jeszcze jaka inna mogła się zdarzyć nagroda. Toż przywiózł istotnie zwłoki tego biedaka ze sobą — a położywszy je przed dworem królewskim na ziemi, rzekł z nietajonem uczuciem zadowolenia:

— Nie godziło mi się zostawiać zwłok tej ofiary w rękach Wołoszy, aby jeszcze dalej z nas urągała; dlatego zdrowie zaważył, ażeby je dostać.

Królewscy dworzanie, obstąpiwszy to *corpus exsangue* Tigranesa dokoła, który z twarzą białą jak z wosku i w pancerzyku błyszczącym leżał na krzyżach przed nimi, bardzo mu ten czyn rycerski chwalili, mówiąc:

— I Polak nie stanąłby lepiej w obronie narodowego honoru. Dank mu się od nas za to należy i trzeba, aby mu sam Król podziękował.

Ale Wilczek uśmiechał się na to złośliwie. On jeden rozumiał, że wie, dlaczego Kergolaj karku nadstawił, ażeby to *corpus exsangue* a zarazem i *corpus delicti* od Wołoszy wydobyć, i na czyją wdzięczność za to on liczy, jeżeli je przywiezie do Lwowa. Ale machnął ręką i rzekł do siebie:

— Właśnie tak samo, jak ja Jagienkę, tak ty ją dostaniesz!...

Zaczem bardzo tem zachmurzony, że jeszcze żyje, powszedł do Wilczka, chciał, aby jej stanowisko na nocleg wytyczył.

Na Chorągiew Gniewosza bardzo długo czekano. Król już nie mógł na koniu dosiedzieć, usiadł więc przed swoim namiotem na krześle polowem i tam niemoc go tak rozbierała, że się przed sobą na mieczu opierał — a przecie czekał. Nareszcie i ta Chorągiew wróciła. Jej towarzysze bardzo byli potrzaskani, wielu spieszonych, kilkunastu knechtów stracili, z nich samych żaden nie zginął, — ale Gniewosza nie było.

Król tak się tą wiadomością przeraził, że ręce załamał i zawołał:

— Na Boga żywego! cóż się z nim stało?

— Tatarzy na nas z wielką siłą natarli, — odpowiedzieli mu Gniewoszowi rycerze, — rozbiliśmy ich, nacięli i podeptali, ale Murza nam uszedł, Gniewosz się za nimi wysadził, zapewne wpadł na drugi czambuł tatarski i tam jest usieczon.

— Na miłość Boga! — zawołał Król, — wsiadajcież na koń, którzy są mniej pomęczeni, i idźcie go szukać. Nie sługa mi to był, ano przyjaciel, nie rozweseli mnie to zwycięstwo, jeśli on zginął.

Ale rycerze mu odpowiedzieli:

— Miłościwy panie! juześmy go wszędzie szukali, dlatego też tak późno wracamy. Widzieliśmy własnemi oczyma wielki czambuł tatarski za miastem, do którego się niedobitki wołoskie i siedmiogrodzkie ściągają, tam zginął.

Zaczem Król ze spuszczoną głową poszedł do swego namiotu — i powiadano, że całą noc nie spał, swojego kapelana wciąż trzymał przy sobie i kazał mu czytać modlitwy za duszę Gniewosza.

XIII.

P o w o j n i e.

Wielkie-to było zwycięstwo nasze pod murami Suczawy! Daleko większe, niżeli owa rozgłośna klęska w lesie bukowym, którą nienawiść do Króla i polityczne kabały w późniejszych czasach rozdmuchały do tak ogromnych rozmiarów i nadały jej tak głęboko tragiczne znaczenie. Zwycięstwo to było o tyle jeszcze świetniejsze i godne wiecznej pamięci, ile żeśmy tam mieli przed sobą wielkiego Wojewodę Stefana, człowieka potężnej głowy, niezwalczonej energii i niesłychanej chytrości, który natenczas cały swój lud do broni powołał, bardzo znaczne posiłki ze Siedmiogrodu skrycie sprowadził, około czterdziestu tysięcy Tatarów miał po swej stronie drugie tyle Turków w odwodzie i stanął przeciw nam w niezmiernie silnej pozycyi pod murami Suczawy, — z naszej zaś strony tylko królewskie Chorągwie były nietknięte i w dobrym ładzie a całe pospolite ruszenie, choć jeszcze dość liczne, jednak rozbite i przerażone do najwyższego stopnia niespodziewanym w lesie napadem. Do tego jeszcze Król chory, Fredro, najdoświadczeńszy i najprzytomniejszy z wodzów ówczesnych, zginął dniem przedtem wśród lasu, Mikołaj Tenczyński, najlepszy po nim, także zabity, nawet i Kamieniecki, który miał ducha po temu, ażeby objąć naczelne dowództwo nad całą armiją, ranny musiał zejść z pola, zgoła tak było, żeśmy dnia tego jeszcze nie ochłonęli z popłochu i nie mieli żadnej komendy. Chorągwie uderzały i biły się potem każda wedle własnej fantazyi — a przecie zbiliśmy tę ogromną potęgę Wołochów, Tatarów i Węgrów na miazgę; zostały się z niej tylko niedobitki, z których jedne skryły się do fortecy, drugie uciekły za miasto do Tatar a trzecie, jak powiadano, pod wodzą samego Stefana pociągnęły jeszcze w dość znacznych kupach brzegami lasu kędyś ku północnemu zachodowi.

Jakkolwiek te rozproszone kupy Wołochów mogły się jeszcze gdzieś zebrać za lasem i nam drogę zastąpić, jednak na teraz nie było wcale obawy nowego napadu. Armija nasza się rozłożyła obozem pod lasem w obliczności Suczawy i po różnych polanach leśnych, porozstawiano silne czaty dokoła z takich Chorągwi, które wcale w boju nie były, długo w noc jeszcze nawoływano się, trąbiono, bębniono, karmiono konie i posilano się, gdzie kto mógł jak

w Czechach jest język niemiecki, dopóki jest tam kilkadziesiąt powiatów zamieszkanych wyłącznie przez ludność niemiecką, Rząd żadną miarą nie może przyjmować do służby kandydatów, którzyby nie posiadali biegłości w języku niemieckim. Zniesienie więc tych egzaminów byłoby tylko źródłem gorzkiego zawodu dla młodzieży narodowości czeskiej, która zaniedbałaby do reszty naukę języka niemieckiego a tem samem stałaby się do służby rządowej niezdatną.

Łatwiej może będzie posłom czeskim osiągnąć spełnienie innych swoich żądań. Rząd nie był nigdy zasadniczo przeciwny przyjmowaniu szkół komunalnych na etat państwowy, owszem przyjmował je chętnie, ale tam tylko, gdzie potrzeba takich szkół z jednej strony a niemożność utrzymania ich na etacie gminnym z drugiej strony dostatecznie były udowodnione. Co do tego punktu więc będzie się rozchodzić o poszczególne wypadki, a rozstrzyganie o nich zależnem będzie od danych okoliczności, w każdym może wypadku odmiennych.

Nie ma też zasadniczej trudności co do krajowej komisyi przemysłowej, zwłaszcza jeśli nie miałaby mieć władzy dysponującej, ale miała charakter raczej doradczy. Wszelako sprawa ta musi być także z pewną oględnością traktowana. Wiadomo, że od dłuższego czasu istnieje w Czechach rada kultury krajowej, mająca reprezentować interesa rolnicze całego kraju. Tymczasem w skutek niesnasek w kwestyi językowej ustąpili z tej rady reprezentanci narodowości niemieckiej. Jeźliby więc przyszło do ustanowienia krajowej komisyi przemysłowej, to byłoby niełatwem do rozwiązania zadaniem, taką jej nadać organizacyę, iżby od podobnego rozerwania wskutek plemiennych waśni była zabezpieczoną.

Widocznie więc żaden z postulatów czeskich doraźnie spełnionym być nie może, dochodzenia i rokowania zabiorą czasu niemało, a przez to sprawa traci ten ostry charakter, jaki starały się w niej upatrzyć organa opozycyjne, bądźto niemieckie, bądź młodo-czeskie.

Delegacye.

Według *Pol. Corr.* przeważa w kołach Delegacyi węgierskiej to przekonanie, iż dyskusya nad sprawami zagranicznemi rozwinie się gładko i nie zajmie wiele czasu, zarówno w komisyi jak w pełnej Delegacyi. W każdym jednak razie p. Minister spraw zagranicznych znajdzie sposobność do złożenia oświadczeń, albowiem z kilku stron, przedewszystkiem ze strony opozycyi, skierowane doń zostaną co do niektórych szczegółów zapytania. Obiega również pogłoska, że w dyskusyi weźmie także udział hr. Juliusz Andrassy.

Pol. Corr. zaznacza dalej, że w obozie opozycyi Delegacyi węgierskiej daje się dostrzegać z powodu kwestyi karabinowej pewne rozdrażnienie przeciw p. Ministrowi wojny. Większość Delegacyi pragnie jednak przed zajęciem stanowiska wysłuchać oświadczeń p. Ministra wojny. Główną kwestyę stanowić tu będzie użycie uchwalonego w marcu b. r. kredytu w sumie $52\frac{1}{2}$ milionów złr. W tej merze zapewniają, iż z powyższej sumy nie zużytkowano dotychczas 22 milionów.

Presse dowiaduje się, iż w Delegacyi austryackiej zostanie wniesioną interpelacya odnosząca się do nadużyć, jakie skonstatowano przy dostawach dla wojsk rozlokowanych w Bośnii. Wyrządzona z tąd skarbowi szkoda nie przenosi 7000 złr.

Wspólny budżet Monarchii.

II.

Etat Ministerstwa wojny w dziale zwyczajnych (na stałe potrzeby) wydatków wojskowych, bez marynarki, wykazuje preliminowaną na rok przyszły sumę 98,542.585 zł., t. j. o 1 407.943 zł. mniejszą od uchwalonej na rok bieżący. Preliminarz jest ułożony na 12.379 oficerów wszelkiego stopnia, 1704 duchownych, audytorów, lekarzy i wyższych urzędników obrachunkowych, 1413 urzędników wojskowych i profesorów, 498 urzędników bez stopnia, 251.299 podoficerów i szeregowców, 2180 alumnów w zakładach naukowych i 48.821 koni. Ten stan liczebny jest o 39 oficerów różnego stopnia, o 2 duchownych i t. d., o 3 urzędników bez stopnia, o 51 podoficerów i szeregowców i o 92 koni większy, a o 3 urzędników z stopniem mniejszy od tegorocznego stanu liczebnego. Obniżka przeto wydatków nie może żadną miarą wypływać ze zmian w liczebnym stanie wojsk; a w tem z góry już mamy dowód usiłowań około zaprowadzenia jak największych oszczędności. Obniżka powyższa, ogólna, jest ostatecznym rezultatem podwyżek i obniżek pomniejszych, w których obniżki naturalnie przeważają. Podwyższone są wydatki w dziesięciu tytułach, razem o 377.746 zł., obniżone zaś w czterech razem o 1,785.689 zł.

Naprzód co do podwyżek, jedna z nich jest wypływem uchwalonego w roku zeszłym wniosku rządowego o zmianach w liczbie posad oficerów sztabowych różnego stopnia w piechocie i u strzelców, celem utworzenia im lepszych widoków awansu. Kapitanowie i rotmistrze w piechocie wraz z strzelcami, pionierami i pułkiem kolejowym, tudzież w konnicy i artyleryi mają prawie równe widoki awansu na majorów, ale co do postąpienia na stopień podpułkownika i pułkownika są w piechocie o wiele mniejsze widoki, niż w konnicy i artyleryi. Majorowie piechoty awansują na podpułkowników w 6 latach, a nawet w $6\frac{1}{2}$ roku, gdy tymczasem majorowie konnicy awansują w 3 lub w $3\frac{1}{2}$ roku artyleryi w 4 lub w $4\frac{1}{2}$, a co najdalej w 5 latach. Ponieważ zaś od pułkownika w górę awans poniekąd na nowo się zaczyna, tak, że pułkownik bez względu na rodzaj broni, w której służy, może zostać generałem tej samej lub innej broni, byleby starszeństwo służby pułkownikowskiej za nim przemawiało, przeto najmniej oficerów piechoty dobija się stopni generalskich i wyższych komend. Jest to niesłuszność tem większa, ile że piechota stanowi główny rodzaj broni w armii i wywołuje w niej pewien zakwas. Aby temu zapobiedz i jakośkolwiek zrównać oficerów piechoty z oficerami dwu drugich rodzajów broni, zwinięto w piechocie 47 posad majorów, redukując ich liczbę z 379 na 332, a w miejsce tego pomnożono liczbę podpułkowników o 12, podnosząc ją z 155 na 167, i liczbę pułkowników o 35, podwyższając ją z 130 na 165. Po części przeprowadzono to już w roku bieżącym, dokona się zaś zmiany tej całkowicie w roku przyszłym. Spowodowana nią podwyżka wydatków wynosiłaby na cały rok przyszły 19.808 zł., posuwanie na wyższe stopnie przypada jednak dopiero na d. 1 maja; ztąd podwyżka redukuje się na 13.205 zł., a 6.603 zł. stanowią jednę z oszczędności administracyjnych. Dopiero od r. 1889 uwydatni się cały koszt tej zmiany w liczbie około 58.000 zł., stanowiącej stały przyrost dorocznych zwyczajnych wydatków wojskowych.

Takiż przyrost wynika z wzmocnienia kadr uzupełniających dla pułków pociągowych o 24 żołnierzy i 45 koni podoficerskich pod wierzch. Oficerowie rezerwowi dla pułków pociągowych są mianowani z pomiędzy 50 służących przy pociągach ochotników jednorocznych. Ta liczba ich nie wystarcza, albowiem pociągi wymagają w razie wojny bardzo wielu oficerów. Dla tego liczbę ochotników jednorocznych pomnożyć trzeba, a ztąd pomnożyć też trzeba liczbę koni podoficerskich, na których odbierają ochotnicy swoje wyćwiczenie na oficerów. Kadr uzupełniający każdego z trzech pułków pociągowych ma otrzymać po 15 koni ponad ilość teraźniejszą i po 8 żołnierzy do dopilnowania ich, czego koszt nowy wynosi 12.195 złr.

Oprócz tego liczba oficerów tychże kadr, tudzież kadr taborowych ma być pomnożona o 33, a mianowicie o 12 poruczników, o 13 poruczników starszych, o 4 rotmistrzów drugiej i o 4 rotmistrzów pierwszej klasy; albowiem dotychczasowa liczba oficerów pociągowych etatu pokojowego jest tak szczupła, że nie byłoby komu objąć komendy nad 33 oddziałami nowemi, jakie owe kadry wystawić mają w razie mobilizacyi. Wynikający ztąd koszt nowy czyni na cały rok 57.657 zł. Ponieważ atoli nowi oficerowie zamianowani będą dopiero od dnia 1 maja, przeto wydatek roku przyszłego redukuje się na 38.393 zł., a 19.264 zł. uchodzi za oszczędność administracyjną.

W skutek pociągnięcia pospolitaków do wojennych formacyj armii stałej wypadło pomnożyć także augmentacyjne zapasy mundurów, broni i t. d. Dokonano tego w roku bieżącym z przyzwolonych kredytów nadzwyczajnych. Z tychże kredytów pokryto koszta zaopatrzenia piechoty i strzelców w czterokonne wozy amunicyjne, zamiast dawnych dwukonnych. Pomnożone w ten sposób materyały wymagają też większego wydatku na zachowanie ich w stanie należytym, z czego nowy przyrost wydatków zwyczajnych wynosi 6.632 zł.

Inny przyrost nowy wynika z utworzenia kursu naukowego dla urzędników rachunkowości budowniczej, przez co pomnażają się stałe wydatki o 3473 złr.; dalej podwyższone są wydatki sztabu generalnego o 18.400 złr. z powodu zaprowadzenia udziału wysłanników wojskowych w wielkich manewrach państw zagranicznych jako instytucyi nie już okolicznościowej, lecz stałej; a nakoniec wzmagający się od roku do roku etat emerytur podwyższył się znowu o 53.082 złr., tak że obecnie suma emerytur doszła do wysokości 11,783.000 złr., t. j. prawie ósmej części wszystkich zwyczajnych wydatków na armię.

Między obniżkami zajmują pierwsze miejsce oszczędności administracyjne, które z wyjątkiem dwu powyżej już wspomnianych nie dają się bliżej rozpoznać, a które wraz z temiż dwiema, stanowią sumę 1,778.657 złr., t. j. o 1,404.193 złr. większą niż w roku bieżącym. Znaczne, choć jeszcze bardzo ostrożnie preliminowane, są obniżki z powodu tańszych cen płodów rolniczych. Na samej żywności żołnierskiej obniżka obliczona jest na 80.675 złr., a na innych potrzebach na 93.914 złr. Nakoniec zmniejszyła się liczba inwalidów pozostających w armii, z czego wynika obniżka wydatków o 408 złr.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Poznań 1 listopada.

(Postępy kolonizacyi niemieckiej. — Parcelacya majątków na kolonizacye polskie. — Nasze spółki zarobkowe. — Projektowany wiec. — Szkic Matejki. — Zaszczytne wezwanie. — Rozszerzenie tutejszych fortyfikacyj).

Coraz silniej objawia się tendencya rozszerzenia w możliwych rozmiarach myśli kolonizacyi niemieckiej. Ostatniemi czasy zawiązane w Berlinie Towarzystwo dla kolonizacyi wewnętrznej postanowiło przenieść

---

kawałek jadła uchwycić — a potem całodzienną bitwą zmęczeni żołnierze ułożyli się do snu.

Wilczek, wytyczywszy stanowisko dla swojej Chorągwi pomiędzy dworem królewskim i zdawszy resztę na Ramulta, jak tylko mu namiot rospięto, wyciągnął się na swoich wojłokach i ta że zasnął snem twardym.

Spał wygodniej od innych, bo miał wiernego sługę, który niezmordowaną swą usłużnością wszystkich innych wyprzedzał, jego namiotów i pakunków jak pies pilnował, zawsze wszystko przewidział i nigdy nie zapomniał o niczem, to też i teraz, kiedy inni dopiero swoich namiotów szukali, on dawno już rospiął namiot swojego Pana i bardzo wygodne mu łoże wyścielił. Tym sługą był ów Kostruban, którego Wilczek przeszłego roku spotkał był w lesie przy Chryzostoma eremie i przyjął do siebie na służbę.

Wilczek się tak przyzwyczaił do niego, że gdziekolwiek się znajdował, w podróży, czy w domu, na służbie u Króla, czy też na wojnie, zawsze go miał nieodstępnym przy sobie. Jego dworzanie i pacholikowie zrazu śmiali się z niego, bo naprzód znajdowali go okrutnie brzydkim, z tym długim nosem, ze swemi rybiemi oczyma i z ryżą czupryną, ledwie był do człowieka podobny — a potem mówił łamano z niemiecka i często takich dziwacznych używał wyrazów, że kto nie znał gwary niemieckiej, nie zawsze mógł go zrozumieć. Ale i oni się z czasem przyzwyczaili do niego, zwłaszcza też widząc, że jest w łaskach u Pana. Prócz tego Kostruban uwalniał ich od wielu trosk i zachodów, bo pracował za wszystkich, każdemu chętnie usłużył, w każdym trudnym terminie umiał sposób wynaleźć a gdzie już nikt nie poradził, to on jeszcze zawsze człowieka jakąś sztuką wykręcił.

Wilczek przypomniał sobie czasami, wśród jakich okoliczności go wziął do siebie na służbę. Przesądny jak wszyscy jego współcześni, niejednokrotnie, kiedy Kostruban jakimś niezwykłym odznaczył się sprytem, przypuszczał u siebie, że albo to sam diabeł jest, albo ma diabłów przy sobie, dlatego nigdy całem sercem go nie polubił a czasem nawet uczuwał jakby wstręt jakiś od niego. Ale zarazem czuł, że jużby nie mógł się obejść bez niego, co więcej, pomimo braku przywiązania i wbrew wstrętom chwilowym, tak przylgnął do niego, wśród swego rozpaczliwego usposobienia miał jakieś nieokreślone, ale tak silne przeczucie, że ten człowiek mu jeszcze kiedyś jakąś wielką wyrządzi przysługę, że gdyby go był jakim przypadkiem utracił, to byłby całkiem zrospaczał, bo byłby miał przekonanie, że ten słaby brzask jeszcze gdzieś w dali migocącej nadziei już zgasł na zawsze przed jego oczyma. Tak nieraz widzimy, jako niektóry człowiek, zacny i niezawisły, przywiązał się do takiego indywiduum, którego w gruncie serca nie lubi, od którego czasem wstręt go porywa, którego nawet się boi — a przecie go ciągnie do niego: filozofowie takie niewytłumaczone pociągi nazywają psychologiczną zagadką, albo szukają ich źródła w niedającem się dojrzeć duchowem powinowactwie; my wszakże, szukający każdej prawdy, nie spekulacyą, tylko naszemi żywemi oczyma, widzimy jasno, że źródłem takiego zagadkowego pociągu jest zawsze jakiś pożytek albo przynajmniej nadzieja pożytku.

Toż takim samym, choć może niecałkiem świadomym pociągiem wiedziony Wilczek, nietylko się do Kostrubana przywiązał, ale już dawno mu się odkrył ze wszystkiemi swemi tajemnicami. Kostruban już znał bardzo dokładnie nietylko jego wszystkie interesa w Tustaniu i jego stosunki z Kijasem, ale wiedział o jego niezgaszonej miłości dla Jagienki i jego nieprzepartem pragnieniu, ażeby ją dostać. Wilczek nawet czasem o tem z nim mówił a Kostruban go zawsze pocieszał, zapewniając go na wszystkie zaklęcia, że jego pragnienie będzie zadowolonem.

— Niech Pan Starosta będzie tylko cierpliwy, — powiadał mu wtedy, — znajdzie się na to sposób swojego czasu, dostaniemy Jagienkę.

Kiedy Wilczek czasami nastawał na niego, aby mu powiedział, czyli i jakich szuka na to sposobów, zmyślny ten sługa, a niebardzo sumienny, ofiarował się przekraść się do niej z listami, umówić z nią schadzkę dla niego a nawet go kusił, ażeby nieposłuszną Fortunę wziął za łeb i wykradł Jagienkę z Czorsztyna. Ale Wilczek zawsze sfukał go za to, mówiąc:

— Głupiś! Do takiego sposobu nie potrzebowałbym ciebie. Ale nie rycerska-to rzecz. Gniewosz mi towarzyszem i przyjacielem, choć niewiem, co mi tam życzy w tej swojej przyjaźni. Wszelako nie mnie w to wchodzić. Ja się dlatego nie zmienię i pierwej zginę, niżelibym miał wykroczyć przeciwko temu zakonowi, pod którego prawami żyję.

Kosturban zapewne sobie głowę łamał nad wynalezieniem innego sposobu, ale dotąd nic nie wymyślił.

Tej nocy, kiedy Wilczek spał pod namiotem, on, wyspawszy się w dzień, przechadzał się po królewskim obozie, gdzie słudzy rycerscy jeszcze tu i owdzie ze sobą gwarzyli, wąchał na wszystkie strony, rozmawiał z nimi, podsłuchiwał, szpiegował. Nareszcie w jednem miejscu coś dojrzał, czegoś się tam dowiedział — a była-to pewnie rzecz ważna, bo zaraz potem pobiegł do namiotu swojego Pana.

Wtedy jeszcze ciemna noc była, księżyc już zaszedł, gwiazdy pobladły, jeszcze daleko było do świtu. Kostruban niecierpliwił się przed namiotem, co chwila kotarę odchylał i zaglądał wewnątrz namiotu i znowu powracał, przestępował z nogi na nogę i podsłuchiwał. Ale jak tylko na wschodzie cokolwiek szarzec zaczęło, zebrał w sobie odwagę, wszedł do namiotu i zaczął chrząkać.

Wilczek się zbudził, spojrzał na niego i spytał, czy już oświtło.

— Panie Starosto! — rzekł mu Kostruban, — wstawaj jegomość, wielka nowina.

— Cóż tam takiego? — zapytał Wilczek, wstając raźno z posłania.

— Pan Gniewosz zginął.

— Gniewosz zginął?! — zawołał Wilczek, chwytając go rękami za obadwa ramiona, — Gniewosz zginął? gdzie? kiedy? skąd ta nowina?

— Zginął kędyś za miastem, — powiadał mu prędko Kostruban, — wczoraj wieczór ze swoją Chorągwią nie wrócił a w nocy koń jego okulawiony przywlókł się na trzech nogach do naszego obozu. Żołnierze konia dobili a teraz plądrują wojłoki pana Gniewosza.

— Chodź! — rzecze Wilczek, trzęsąc się cały z wzruszenia i z niecierpliwości, — chodź, gdzie jest koń i gdzie są ci żołnierze?

Kostruban wybiegł piewszy z namiotu, Wilczek za nim i obydwa szli prędkiemi krokami za namioty królewskie, gdzie nocowała Chorągiew Gniewosza.

Przyszedłszy niebawem w to miejsce, do którego biegł pierwszy Kostruban, spostrzegli pomiędzy krzakami kilku żołnierzy, należących zapewne do służby dworskiej, jako wypatroszywszy kilka sporych wojłoków, leżących przed nimi na ziemi, dzielili się znalezionemi w ich wnętrzu rzeczami. Jeden z nich, przeszukując wojłok już wypróżniony, znalazł w nim kieszeń a wydobywszy z tej kieszeni jakoby skórzany pulares, pokazywał go drugim. Obaczywszy to Wilczek, krzyknął na nich surowo:

— A co-to tu plądrujecie, złodzieje! Gdzie jest koń pana Gniewosza?

A kiedy to mówił Wilczek, Kostruban wyrwał żołnierzowi z ręki ów skórzany pulares i został przy wojłokach, zaś wystraszeni żołnierze poprowadzili Wilczka do konia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

główną swoją działalność w polskie okolice i popierać tutaj wszystkiemi środkami germanizacyjną politykę rządu. Eksperyment swój rozpoczyna ono od wsi rycerskiej Zamość, położonej w powiecie odolanowskim a obejmującej około 900 hektarów obszaru. Pomienione Towarzystwo pragnie przewyższyć komisyę kolonizacyjną w ułatwianiu nabywania ziemi i stawianiu łagodnych warunków opłat i procentów. Rozporządza ono podobno znacznym pocztem kolonistów, gotowych każdej chwili okupować zakupione majątki.

Parcelacya dwóch pięknych włości polskich Świniar i Świniarek, nabytych niedawno przez komisyę kolonizacyjną, odbywa się w tej chwili pospiesznym krokiem. Jak słychać, zostaną tu urządzone dwa większe folwarki po 500 morgów, reszta zaś obszaru będzie rozdzieloną na mniejsze parcele od 50 do 150 morgów. Ponieważ władze postanowiły wsie te obsadzić wyłącznie kolonistami protestantami, więc wybudują dla nich okazały zbór i urządzą osobną parafię ewangelicką. Dla odmiany zaś wieś Sokolniki, nabyta od p. Lewandowskiego, ma być rozkawałkowaną między kolonistów katolickich narodowości niemieckiej, aby w najbliższym czasie można tam osadzić proboszcza Niemca.

Zainicyowana przez koło gorliwszych obywateli akcya parcelacyi zagrożonych majątków polskich i osadzenia na nich polskich osadników, a to celem paraliżowania przynajmniej w drobnej części złych skutków kolonizacyi niemieckiej, znajduje się na dość dobrej drodze. W Księstwie zrobiono początek z wsią Naramowice pod Poznaniem, w Prusach Zachodnich zaś z folwarkiem Stanisławów. Na termin wyznaczony dla obejrzenia obu majątków zgłosiło się wielu bardzo włościan, a ofert co do nabycia pojedynczych parcel wniesiono tyle, że można liczyć na pewno, iż cały obszar będzie mógł być rozsprzedany bez żadnej trudności. Jako dowód zamożności naszych włościan może posłużyć ta okoliczność, iż zgłaszający się o kupno Stanisławowa wykazali się posiadaniem w gotówce blisko 100.000 marek, chociaż na zaliczki potrzeba było zaledwie połowy tej sumy.

Potężnym czynnikiem w rozwijaniu zmysłu oszczędności i tem samem podnoszeniu zamożności w szerokich warstwach naszego społeczeństwa są niezawodnie spółki zarobkowe. Mają one około 15 milionów marek kapitału obrotowego, z której to sumy przypada około 4—5 milionów na własny majątek spółek, udziały i fundusz rezerwowy a 10 do 11 milionów na depozyta. Te depozyta przedstawiają co najmniej w dwóch trzecich częściach oszczędności warstw średnich. Są spółki, które posiadają do 100,000 depozytów ulokowanych przez drobnych kupców, handlarzy, rzemieślników, czeladników i służące. To też nasze spółki zarobkowe mogą być śmiało uważane jako szkoły oszczędności, pouczające, zachęcające i pociągające do szanowania zapracowanego grosza.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w Poznaniu zapowiadany od miesiąca wiec w sprawie nauki języka polskiego i wykładu religii.

Tutejsza galerya artystyczna Towarzystwa Przyjaciół nauk otrzymała od hrabiego Zygmunta Cieszkowskiego z Krakowa cenną pamiątkę, mianowicie szkic Matejki do obrazu św. Cyryla i Metodego, ofiarowanego roku zeszłego podczas tysiącletniego jubileuszu apostołów słowiańszczyzny, katedrze welehradzkiej. Ofiarodawca zastrzegł sobie jednak odbiór szkicu, gdyby galerya przyszła kiedyś w posiadanie utworu pędzla mistrza krakowskiego.

Znany historyk a współpracownik waszego „Przewodnika Literackiego“, pan Jarochowski, został wezwany do współudziału w pracach paryskiego Towarzystwa *La societé d'histoire diplomatique*, założonego pod auspicyami księcia Broglie.

Z kół wojskowych donoszą, iż tutejsze fortyfikacye mają być znacznie rozszerzone. Podobno w lecie rozpocznie się budowa trzech olbrzymich fortów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Z Warszawy.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy, iż nader małoznaczne a w żadnym stosunku do ponoszonych przez rząd rossyjski ofiar nie stojące wyniki propagandy prawosławia w ziemiach polskich, wywołały w sferach kierujących tą propagandą wielkie rozczarowanie. To też źródło dochodów dla pośredników w propagandzie będzie wkrótce zamkniętem, gdyż sfery kierujące dalszych ofiar zaniechać postanowiły. Natomiast postanowiono popierać gorąco żądania katolików o zaprowadzenie starosłowiańskiego języka w liturgice, na wzór Czarnogóry. W sferach panslawistycznych panuje przekonanie, że tą drogą raźniej cel zjednoczenia liturgicznego a więc i uprawosławienia będzie osiągniętym.

Kur. Warsz. donosi, że w sferach komunikacyjnych ponownie został poruszony projekt budowy nowej linii kolejowej od Lublina do Tomaszowa Projektowana nowa droga, do której budowy niebawem mają być sporządzone kosztorysy i przeprowadzone studya przedwstępne, będzie odnogą kolei nadwiślańskiej.

Według świeżo ogłoszonych wykazów statystycznych znajdowało się w ciągu r. 1886 w Warszawie ogółem mieszkańców obojga płci 439.174, w tej liczbie mężczyzn 212.525, kobiet 226.649. Mieszkańców stałych: mężczyzn 115.847, kobiet 125.444. Mieszkańców niestałych: mężczyzn 96.678, kobiet 101.205. Oprócz tego w Warszawie znajdowało się 25.146 wojsk, powyższym wykazem nieobjętych.

Wypadki w Bułgaryi.

Z urzędowego źródła zaprzeczono wiadomości, iż Stambułow udaje się w poufnej misyi do Bukaresztu; również zaprzeczono pogłosce, jakoby książę Ferdynand zamierzał odwiedzić króla rumuńskiego i króla serbskiego.

Z powodu zaczepek półurzędowej prasy serbskiej, pisze oficyalna *Swoboda*, że zachowanie się serbskich radykalistów w obec Bułgaryi jest raczej nieprzyjaznem, niż sąsiedzkiem, i kończy swe uwagi słowy: My jesteśmy wprzód Bułgarami, a dopiero potem Słowianami.

Z Konstantynopola telegrafują: Polityka Porty w obec sprawy bułgarskiej uległa ostatniemi czasy widocznej zmianie. Wpływ rossyjski nie oddziaływa na Portę tak silnie, jak dawniej. Zwrot ten jest wynikiem zmiany polityki niemieckiej w obec Bułgaryi. W tym kierunku wpłynął ambasador niemiecki przy Wys. Porcie wprost na sułtana, przedstawiając mu, że interesa Turcyi najlepiej są zawarowane przez potrójne przymierze.

Według depesz z Sofii do *Koel. Z.* pogłoski o spisku na życie ks. Ferdynanda i dwóch jego ministrów są co najmniej przesadne. Niemiecki mechanik Franz, który zeznał, iż komitet słowiański w Odessie poruczył mu skonstruowanie piekielnej machiny, z której pomocą miał pewien Czarnogórzec dokonać zamachu, cierpi podobno na pomieszanie zmysłów.

Rząd przedstawi sobraniu projekt ustawy o podwyższeniu płacy wszystkich urzędników.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi Sióstr Miłosierdzia w Rozdole, w powiecie żydaczowskim, na restauracyę klasztoru, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galic. pułkach pieszych mianowani kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Edmund Krulisch (przydzielony do sztabu generalnego), Juliusz Koss, August Bosanac, Łukasz Sertic, August Maciąga, Leon Gregorowicz, Stefan Golik, Karol Heiler, Ferdynand Kauba, August Budinszky, Aleksander Hladik, Francisek Fabrick, Jan Rössel, Józef hr. Böck-Greissau, Ryszard Jonak Freyenwald, Wincenty Schwarz, Otokar Grünberger, Jan Niemiec, Henryk Hoffbauer, Karol Krepper, Fryderyk Schreier, Franciszek Mazour, Reinhard Scherer, Fryderyk Fasan, Leopold Czerwenka, Karol Sołtyński, Adolf Settele-Blumenburg, Franciszek Starostik, Juliusz Schulz, Ignacy Jacobsohn, Gustaw Pohl i Juliusz Hoffmann;

kapitanami II klasy porucznicy: Jan Fiedler, Eugeniusz Schimak, Jan Sollak, Bronisław Ustyanowski, Wincenty Schwarz, Mieczysław Sawicki, Piotr Keizl, Aleksander Petschacher, Tomasz Płachta, Fabian Lisac, Henryk Maurer, Maciej Berka, Ferdynand Bandrowski, Jakób Nowak, Władysław Szymberski, Juliusz Żydło, Mikołaj Herzegovatz, Karol Kubeczka, Franciszek Putz, Józef Preclik; dalej porucznicy: Marcin Hegedusic i Adolf Exner;

porucznikami podporucznicy: Jan Blazeg, Willibald Kiepach, Ludwik Müllbauer, Emil Petsch, Antoni Lorber, Jakób Sare, Juliusz Bijak Rudolf Zipper, Władysław Sanojca, Karol Ullmann, Jan Muzyka, Juliusz Kohn, Józef Korny, Edward Werner, Edward Pelizaro, Franciszek Roistein, Jarosław Slaski, Maurycy Roithner, Antoni Schaschetzy, Franciszek Zipfel, Hipolit Kostikow, Józef Liro, Józef Schindler, Bernard Dattner, Józef Bartfeld, Grzegorz Grozik, Michał Klemensiewicz, Rajmund Mittendorfer, Edward Mertn, Antoni Bilek, Karol Ruziczka, Gustaw Cramer, Jan Wolf, Jan Schmidt, Alfred Krapp, Henryk Wosahlo, Władysław Wyszyński, Gustaw Schubert, Karol Löschner, Henryk Münnich, Leopold Hofbauer, Jan Brenner, Karol Gumowski, Rudolf Filipiszyn, Ignacy Panfilli, Zdenko Anderle, Karol Dworzak, Albin Toffl, Zygmunt Grabowski.

— **P. Minister wyznań i oświaty** ustanowił pannę Helenę Komorowską nauczycielką pomocniczą dla nauki rysunków w lwowskiej c. k. Szkole dla przemysłu artystycznego.

— **Hr. Artur Potocki**, jak donosi *Corresp. de l'Est*, zaproszony został przez J. Ces Wys. Arcyksięcia Rudolfa na dwutygodniowy pobyt w ciągu listopada do Laksenburga. Czas ten w znacznej części poświęcony będzie polowaniom.

— **Hr. Julia Branicka** i hr. Klementyna Tyszkiewiczowa, córki hr. Alfreda Potockiego, jak czytamy w *Czasie*, przybyły do Krakowa.

— **Konwent Sióstr Sakramentek lwowskich** składa najgorętsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“ wszystkim szlachetnym, wspaniałomyślnym ofiarodawcom, którzy jakimkolwiekbądź datkiem przyczynić się raczyli do rozpoczętego dzieła budowy kościoła konwentu tego. Restauracya tego drogocennego zabytku, świadczącego o pobożności i ofiarności przodków naszych, tej i dla współczesnych drogiej religijno-narodowej pamiątki, przy pomocy ofiarnego grosza postąpiła już znacznie; ale do zupełnego wykończenia wiele jeszcze brakuje, a nawet w tym roku przedsięwziętych robót około frontowej facyaty kościoła niepodobna dokończyć, dla braku funduszów. Klasztor sam tak jest ubogi, że funduszami swemi zaledwie pokryć może najniezbędniejsze potrzeby życia członków zgromadzenia swego; rozpoczętą zaś w roku bieżącym robotę, t. j. dalsze wyprowadzenie wieży odłożyć nadal, znaczy tyle, co podjąć się kosztów na przyszłość zmarnowanych, albowiem częściowo wyprowadzone mury muszą trwałym dachem być nakryte, aby uchronione były od zamoknięcia, chwilowe zaś pokrycie wymaga znacznych kosztów, a ostatecznie będzie groszem wyrzuconym. Przytem radby konwent oszczędzić i miastu rażącego widoku, jaki sprawia budynek kościelny deskami obity; konwent przeto z całem zaufaniem udaje się z tą gorącą odezwą do szlachetnej wspaniałomyślności tak współmieszkańców miasta Lwowa, jakoteż i do ziomków w całym kraju, aby i nadal raczyli, jak dotąd, wspierać to dzieło, będące już bliskiem wykończenia Każdy, choćby i najmniejszy datek, rzucony do skarbony Jezusa Pana ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie, zaskarbi wielką zasługę dla ofiarodawcy, a imiona łaskawych dobrodziejów zapisane będą w księdze fundacyjnej ku pamięci przyszłych pokoleń zakonnych, które równie jak obecne pokolenie w dzień i w nocy błagalne dłonie wznosząc w kornej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, prosić nie przestaną nigdy o zlitowanie Pańskie nad krajem i narodem naszym, o zwycięstwo i tryumf dla świętej wiary przodków naszych i w szczególności o przeobfitą nagrodę dla łaskawych dobroczyńców.

Szczególnem zrządzeniem Opatrzności Bożej odkryto w b. r. dnia 27 lipca podczas restauracyi w murach kościelnych trumnę fundatorki tegoż kościoła. Na trumnie znajduje się wyrzeźbiony napis następujący: „Podkomorzyna Leży Braclawska, Spokojna w tej Trumnie Fundatorka Kościoła tego Hojna Helena z Żurakowskich Czertwertinska Xienzna Swatopełkowa w Cnotach Statecna i menzna Anno Domini 1771 Die 27 Martii“. Budowa kościoła rozpoczęła się w r. 1743. W r. 1880 z d. 6 listopada przedsięwziął konwent w celu ukończenia budowy kościoła składkę a w r. 1882 rozpoczęto budowę niedokończonego, pustką stojącego kościoła. Konwent PP. Sakramentek od początku istnienia swego we Lwowie, obok wzniosłego swego powołania, poświęconego nieustannej adoracyi Przenajśw. Sakramentu, zajmował się zawsze wychowaniem i kształceniem młodzieży żeńskiej, z uwzględnieniem podupadłych rodzin, którym przychodzi z pomocą opuszczeniem opłaty, i przyjmuje co roku, pomimo że nie ma na to żadnego funduszu, kilka panienek bezpłatnie. Na polu wychowania dziewcząt pod względem religijnym, narodowym i obyczajowym konwent ten pierwszorzędne zajmuje miejsce.

— **Z teatru.** Na wczorajszem trzeciem z rzędu przedstawieniu „Państwa Wacków“ teatr był przepełniony. Po drugim akcie wywoływano bawiącego w mieście naszem autora, p. Z. Przybylskiego i darzono go rzęsistemi i zasłużonemi oklaskami

— **Pełne administracyjne posiedzenie** krakowskiej Akademii Umiejętności odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m. Na posiedzeniu tem, między innemi sprawami, będzie rozbierany wniosek o zmianę statutu Akademii.

— **Otwarcie ruchu na kolejach państwowych** Iglawa, Ober Cerekwe-Neuhaus-Wesely ze stacyami, względnie przystankami: miasto Iglawa, Fussdorf, Wolframs, Friesch, Neuwelt (przystanek), Battelan, Ober Cerekwe, Ihlawka, Wilimetsch (przystanek), Pocatek-Serowitz, Popolin, Jareschau, Neuhaus, Diebling (mijalnia), Kardasch-Recic i Donów (mijalnia) nastąpiło dnia 3 b. m, a mianowicie odszedł pierwszy pociąg Nr. 2014 z Iglawy o godzinie 1 po południu i pociąg Nr 2013 z Wesely o godzinie 2 m. 20 po południu. Stacye: miasto Iglawa, Fussdorf, Wolframs, Battelan, Ober Cerekwe, Ihlawka, Pocatek-Serowitz, Poppelin, Jareschau, Neuhaus i Kardasch Recie otwarte są dla ogólnego ruchu, zaś przystanki Friesch, Neuwelt i Wilimetsch, oraz mijalnia Donow dla ruchu osobowego i pakunkowego z wyjątkiem Diebling.

— **Z towarzystwa łyżwiarskiego.** Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się jutro w niedzielę, o godzinie $3^1/_2$ z południa, w lokalnościach Towarzystwa „Frohsinn“ w hotelu George'a.

— **Klub volapükistów** zawiązał się w łonie tutejszego Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów politechniki. Na pierwszem walnem zgromadzeniu członków w tych dniach wybrano wydział. Czy nie szkoda drogiego czasu?

— **W kościele OO. Karmelitów** odbędzie się w poniedziałek, o godzinie w pół do ósmej rano żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy drukarzy lwowskich i ich rodzin, na które Zarząd Stowarzyszenia Członków z rodzinami uprzejmie zaprasza.

— **Październik.** W miesiącu październiku średnia temperatura była 6.4°C, średni stan barometru odniesiony do punktu 0 skali barometru obserwatoryum i zredukowany na 0°C był 731.1mm.; zredukowany zaś na szerokość geograficzną 45° i na poziom morza był 762.1mm.

Najwyższą temperaturę 16.0°C. mieliśmy dnia 11, najniższą —4.5°C dnia 23.

Dni z opadem w ogóle było 21, między temi 2 ze śniegiem; dni pogodnych było 6.

Suma opadu z całego miesiąca wynosi 63.3mm, najwięcej na dobę 10.5mm. przypada dnia 13.

Kierunek wiatru zmieniał się przeważnie między S. i W.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł nieco.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku między E a SW, temperatura dalej się obniża, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, dziś opadu nie będzie, w nocy lub jutro nastąpi prawdopodobnie deszcz.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 7·2°C., najwyższa była 12·2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 760·7 mm

— **Przemyskie towarzystwo dramatyczne** urząd a teatr amatorski we wtorek, d. 8 bm., w sali „pod Opatrznością“. Przedstawione będzie „Różowe Domino“, komedya w 3 aktach z francuskiego pp. Delacour i Hennequin. Biletów nabyć można wcześniej w handlu p. Doskowskiego i Spł., a wieczorem przy kasie. Początek o godz. 7 wieczorem

— **Kuferek ręczny** miechowy z czarnej skóry, mosiądzem obity, zawierający papiery urzędowe, bieliznę, surdut oficera żandarmeryi z guzikami znaczonemi liczbą 5, czarne spodnie z czerwonemi wypustkami, krawatki uniformowe i buty fałdowane ze sprzążkami do ściągania, skradziono z wozu koło Krakowca

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie srebrne łyżeczki wartości 6 zł.; moździerz mosiężny wartości 2 zł.; siwy koc w czarne pasy wartości 4 zł. Znaleziono pięć kluczyków związanych, na rynku. Zgubiono parę złotych kólczyków, każdy o dwóch wisiorkach z brylantowemi rozetkami wraz z czworograniastem blaszanem pudełeczkiem i kwotą 7 zł. Zakwestyonowano u żebraka surdutowego, byłego cukiernika W. srebrną wytartą łyżeczkę 13 próby i czarne gładkie rękawiczki, a u kieszonkowego złodzieja Harasyma Jacyszyna, czarny pularesik z wizytowemi biletami p. Izabeli Skólimowskiej i dwiema fotografiami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie znany w szerokich kołach kupiec Kazimierz Lewicki, przeżywszy lat 36; w Wilkowyszkach, gub. suwalskiej, Waleryan Karliński, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, kawaler orderu *Virtuti militari*, w 87 roku życia; w Monachium utalentowany pisarz bawarski, dr. Franciszek Trautmann; w Londynie kompozytor i kierownik tamtejszej król. Akademii muzycznej, sir George Macfarren, licząc lat 74.

— **Tajmnicza sprawa** — czytamy w czerniowieckiej *Gaz. Pol.* — zajmuje obecnie całą arystokracyę rumuńską. Oto ks. Jerzy Sturdza, generał i senator rumuński, syn byłego hospodara multańskiego, Michała Sturdzy, wniósł do władz badeńskich skargę, w której oświadcza, że ks. Esmeralda, wdowa po hospodarze Michale, pochowana w Baden, umarła skutkiem otrucia. Ks. Esmeralda pozostawiła majątek wartości około 50 milionów zł. Owoż władze badeńskie zażądały, aby książę udał się nasamprzód do swego rządu z tą skargą, który w drodze dyplomatycznej wdrożyć może dalsze śledztwo. Ks. Jerzy miał też sprawę całą

przedłożyć rumuńskiemu ministrowi sprawiedliwości.

— **Przed wychodźctwem do Ameryki** przestrzegają ponownie i najusilniej c. k. władze konsularne, zwłaszcza ubogą ludność wyrobniczą, nieposiadającą żadnych funduszów ani zawodowego rzemiosła. Wychodźcy tego rodzaju, dostawszy się za ocean, marnieją najczęściej w ostatniej nędzy i są do tego stopnia ciężarem miejscowego społeczeństwa, że już nawet rząd Stanów Zjednoczonych na seryo myśli o zamknięciu granicy dla tego rodzaju wychodźców. C. k. konsulat w Rotterdamie stwierdził, że w zeszłym roku nadzwyczaj wielka liczba wychodźców z Austryi i Węgier, a szczególnie z Galicyi powróciła z Ameryki, pozbawioną będąc wszelkich środków utrzymania, i dopiero wzmiankowany konsulat zmuszony był zaopatrzyć ich w fundusze, umożliwiające im powrót do domu. Świeżo znów, jak donosi *Czas*, policya krakowska przytrzymała na tamtejszym dworcu kolejowym na wychodźctwie do Ameryki 10 włościan, a mianowicie czterech z Miejsca i jednego z Głowienki w powiecie krośnieńskim, jednego z Izb w powiecie grybowskim, dwóch z Rzepedzi i dwóch ze Szczawnego w powiecie sanockim. Włościan tych ze względu, że nie mieli ani żadnych legitymacyj, ani dostatecznych funduszów na podróż, z drogi zwrócono.

— **Nitrogliceryna jako lekarstwo.** W redagowanej przez prof. Botkina *Kliniczeskiej Gazecie* dr. Trusewicz pisze, że dwiema lub trzema kroplami nitrogliceryny usuwał najuporczywsze bole głowy i chroniczną migrenę.

— **Słynna niegdyś śpiewaczka** Jenny Lind (pani Goldschmidt), o której śmierci w Londynie doniósł telegram, była rodem Szwedką. Urodzona w r. 1820 już w 17 roku życia zasłynęła prawdziwie fenomenalnym głosem.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Mors et Vita**, trylogia duchowna Karola Gounoda. — Właśnie w chwili, kiedy dźwięki świeżo wykonanego dzieła Gounoda jeszcze tkwią w pamięci muzykalnego Lwowa, Paryż urządza mistrzowi uroczystą owacyę z powodu 500-nego przedstawienia „Fausta“, najpopularniejszej jego opery.

„Faust“ niedaremnie nazwany jest arcydziełem Gounoda, zjednał on kompozytorowi imię mistrza, uczynił go słynnym i utorował wszędzie drogę innym dziełom swego twórcy. Z tem wszystkiem „Faust“ jako dzieło, w którem kompozytor skoncentrował wszystkie najżywotniejsze siły swego talentu, stanowi zawsze pewną przeszkodę w bezwzględnej ocenie innych kompozycyj mistrza. Gdy mowa o nich, sądzi się zwykle miarą „Fausta“....

Oczywiście, sądzić w ogóle oratoryum miarą opery niepodobna; Gounod jednak w żadnej swej kompozycyi religijnej nie jest ścisłym pod względem stylu a wdzięczny za hołdy, o publiczności swej nigdy nie zapomina i darzy ją zawsze melodyami, które równie dobrze w najromantyczniejszej operze mogłyby figurować. Czyż można więc uchronić się od porównywania oratoryum z operą, skoro sam kompozytor zmusza nas do tego?

Przyjąwszy jedynie za podstawę sądu zasadę Gounoda, iż „muzyka, jeżeli ma być pojętą, powinna czynić znaczne ustępstwa dla smaku publiczności“, stanąć można na tym punkcie widzenia, z którego trylogia duchowna „Mors et Vita“ przedstawi się nam jako dzieło, osiągające bodaj w części cel zakreślony przez muzykę „duchowną“.

Zwykle kompozycye religijne wielkich mistrzów swą podniosłością, nastrojem i głębokością stylu prowadzą ducha ludzkiego w sfery nieznane — muzyka Gounoda inną drogą dąży do tego. W „Mors et Vita“ przedstawia on nam najwyższe zagadki naszego istnienia zagrobowego w sposób czysto opisowy. Czyż n. p. pierwszy temat nie maluje śmiertelnej grozy i przestrachu z realizmem czysto ziemskim? Czy melodya orkiestralna *e mol* i ustęp pierwszy z duetu „Ingemisco“ nie odtwarzają jęków i westchnień z życiową dokładnością? Czy „Zwoływanie na sąd“ lub „Zmartwychwstanie“ nie są zaaranżowane z teatralną niemal rafineryą? lub wreszcie czy szczęście niebieskie nie jest po światowemu pojęte?

Widzimy tedy, że trylogia stwarza jedynie pokarm dla naszej fantazyi, że przeto jako duchowne dzieło sztuki uważaną być nie może.

Inna jest rzecz, gdy mówić będziemy o użyciu środków, jakiemi mistrz Gounod włada i jakiemi umie fantazyę naszą rozbudzać.... Półwiekowe jego doświadczenie kompozytorskie odkryło mu wszystkie tajniki, któremi za pomocą melodyi i harmonii wrażenie można wywołać, i jakkolwiek w pomysłach trylogii czuć się nieraz daje późny wiek mistrza, to jednak dzieło zachwyca nas pięknością melodyi, czarem i nowością efektów harmonijnych, oraz przepychem olśniewającej instrumentacyi.

W każdym więc razie, *le vieux mâitre* zbudował nam w trylogii gmach arcykunsztowny a zapoznanie się z nim, jakie zawdzięczamy *Lutni*, należało niewątpliwie do chwil bardzo interesujących — tem więcej, że wykonanie znakomite już choćby jako sama produkcya wokalno-instrumentalna zasługuje na słowa najgorętszego uznania.

Soliści, chór i orkiestra spełniali trudne zadanie ku wielkiej swej chwale a cała publiczność jednogłośnie zachwycała się przeczystym śpiewem panny Pawlikównej i żywo uznawała wysoce artystyczne działanie pp. Souvestrów, pana Cetwińskiego i całego chóru. Wielka część świetnego sukcesu przypada w udziale p. Janowi Gallowi, który swą dzielną batutą prowadził całe zastępy orkiestralne i wokalne — wystudyowawszy dzieło ze smakiem i rutyną wytrawnego muzyka.

St. Niewiadomski.

* * *

(△) **Nieznane dzieło Wita Stwosza.** W Warszawie, w kościele św. Marcina, odkryto, jak donosi *Przegląd Katolicki*, wspaniałe figury snycerskiej roboty, przedstawiające św. Erazma, św. Krzysztofa i nieznanego trzeciego świętego. Po ściślejszem zbadaniu stwierdzili znawcy, że są one dłuta mistrza Wita i pochodzą ze zniszczonego już okazałego tryptyku o znamionach typowych średniowiecznej sztuki.

* * *

(△) **Wykopaliska.** *Polit. Corr.* donosi z Aten, iż w Mantineja odkopano trzy wielkie płaskorzeźby przedstawiające zapasy muzykalne pomiędzy Apollinem a Marsyasem. Marsyas dzierży w ręku fletń frygijską, Apollo lirę, wokół nich jako sędziowie stoją nadobne Muzy. Jest to ten sam utwór Praxitelesa, o którym wspomina Pausanias. Płaskorzeźby te zdobiły podstawę posągów Apollina, Artemidy i Lety, dłuta Praxitelesa.

Na górze św. Bernarda w Szwajcaryi odkryto przed kilku dniami pięć pogańskich ołtarzy z granitu ciosanych, tudzież kamienne przyrządy ofiarne, jak noże, topory i t. p. Dowodzi to, że w kantonie Wallis mieszkali ludzie już w okresie kamiennym historyi rozwoju ludzkości.

Z Izby sądowej.

(*Nadużycie władzy urzędowej.*)

(Ciąg dalszy.)

(*L*) W dalszym ciągu przesłuchania zeznał wczoraj Stefan Pańków, pomocnik woźnego w urzędzie cłowym, że ekspedycyą towarów Kopla Rappaporta zajmował się zawsze drugi zaprzysiężony tragarz, Piotr Leśków, z magazynu zaś wydawał towary zawsze albo Karp albo Leśków; dnia 7 stycznia r. z. wydawał te towary Karp, albowiem w dniu tym było święto ruskie i Leśków, jako Rusin, został uwolniony od służby. Przy ekspedycyi towarów Kopla Rappaporta w dniu 7 stycznia r. z. był obecny Karp i obaj Rappaportowie. O pomyłce mowa być nie może, a to dla tego ponieważ sam Kopel Rappaport był obecny i wskazywał, które bale mają być ładowane na fury.

Pjotr Leśków, drugi zaprzysiężony tragarz w urzędzie cłowym, służący tam już 22 lat, staruszek, któremu niedopisuje już pamięć, nie mógł wyjaśnić wielu szczegółów. Pamięta on tylko, że bez bolety żadnemu kupcowi nie wydał towarów z magazynu; nie przypomina sobie, ażeby kiedykolwiek odwoził towary Koplowi Rappaportowi. Przypomina sobie natomiast, że w d. 8 stycznia był obecny przy rewizyi towarów Kopla, dniem przedtem przez p. Kwaśniewskiego przytrzymanych; zdaje się świadkowi, że bale, w których mieściły się te towary, były rozprute; wskazywałoby to na to, że dniem przed tem odbyła się już rewizya towarów, zakwestyonowanych przez Kwaśniewskiego. Zeznania powyższe są po części w sprzeczności z zeznaniami poczynionemi przez tego świadka w śledztwie skarbowem, a następnie w śledztwie kryminalnem; p. przewodniczący starał się licznemi pytaniami wystosowanemi do Leśkowa wyjaśnić te sprzeczności, ale usiłowania te pozostały bez skutku.

Pan Roman Jabłonowski, c. k. radca skarbowy, za zgodą obu stron zwolniony od składania przysięgi, zeznał, że z polecenia przełożonej władzy skarbowej przeprowadzał najpierw dochodzenie przedwstępne a następnie śledztwo szczegółowe w kierunku zbrodniczego przemytnictwa. Do śledztwa tego były pociągnięte wszystkie osoby, zasiadające obecnie na ławie oskarżonych, a jako świadkowie występowały te same osoby, które w obecnej rozprawie kryminalnej występują w charakterze świadków. Jakoż zażądał przewodniczący, radca p. Malarkiewicz, najpierw wyjaśnienia: jakie wrażenie zrobiły na p. radcy Jabłonowskim zeznania świadków Pańkowa i Leśkowa, tudzież obrona p. Petrego? Radca p. Jabłonowski odpowiedział na to zapytanie: Zeznania Pańkowa zrobiły na mnie bardzo dobre wrażenie; miałem przekonanie, że mówi prawdę. Zachodziły wprawdzie trudności co do wydobycia z tego świadka zeznań, jak wyglądały bale; jak w nich były ułożone towary; czy po rozpruciu ceraty można było dojrzeć, jakie towary mieszczą się w środku? itd., ale niejasnych w tej mierze odpowiedzi Pańkowa nie kładłem na karb złej woli, lecz raczej na brak inteligencyi. Tak samo ma się rzecz z zeznaniami Leśkowa. Był on w zeznaniach swoich bardzo chwiejny i niepodobna było wydobyć z niego zeznań stanowczych co do samego faktu przemytnictwa. Tak n. p. co do rewizyi towarów K. Rappaporta w d. 7 i 8 stycznia, podyktowałem do protokołu aż trzy rozmaite wersye i nie podobna było dowiedzieć się od niego, która wersya jest prawdziwą. Ale także w zeznaniach Leśkowa niepodobna było dopatrzeć się złej woli. Co do twierdzenia p. Petrego, jakobym pisał do protokołu jego przesłuchania, co mi się tylko podobało, oświadczam, że twierdzenie to jest mylnem. P. Petrego, dla którego byłem jak najżyczliwiej usposobiony, otaczałem wszystkiemi względami. Protokoły spisywały się zazwyczaj w obecności dwóch świadków; przy przesłuchiwaniu p. Petrego, z uwagi na to, że miałem do czynienia z urzędnikiem, służącym już 35 lat, nie powoływałem tych świadków, ale natomiast, nim protokolantowi podyktowałem co ma zapisać do protokołu, pytałem zawsze p. Petrego, który mówił bardzo wiele, czy to, lub owo jego tłómaczenie ma być w tej lub owej formie wystylizowane i zapisane do protokołu. Po spisaniu każdego protokołu, odczytywał go protokolant w obecności dwóch świadków, a p. Petry podpisywał go. Jeżeli życzył sobie sprostowania tego lub owego wyrazu albo zdania, zawsze życzeniu jego czyniłem zadość. Robiłem mu w ogóle wszystkie możliwe ustępstwa i w obronie swojej nie był niczem krępowany. Po dochodzeniu przedwstępnem przyszedłem do przekonania, że mam do czynienia z dokonanem zbrodniczem przemytnictwem, i w tym kierunku rozpocząłem śledztwo szczegółowe, a gdy w ciągu tego śledztwa wyszło na jaw przekroczenie usiłowanego przekupstwa Kwaśniewskiego przez Karpa, przeto z obowiązku mego musiałem o tem zawiadomić sąd powiatowy karny, sek. III. Z rozprawy tam przeprowadzonej wyłoniło się śledztwo kryminalne w sądzie krajowym karnym; w skutek tego wszystkie akta, tyczące się tej sprawy a sporządzone przezemnie, jako komisarza śledczego, odstąpiłem *brevi manu* sędziemu śledczemu sądu kryminalnego, dr. Bieńczewskiemu, na jego żądanie. W skutek tego szczegółowe śledztwo skarbowe w kierunku zbrodniczego przemytnictwa zostało wstrzymane, ale niezawiśle od werdyktu sędziów przysięgłych i wyroku trybunału karnego, skarbowe śledztwo szczegółowe, po ukończeniu niniejszej rozprawy, będzie musiało być ukończonem i sąd dla spraw należytości skarbowych będzie musiał załatwić tę sprawę swojem orzeczeniem. W ciągu śledztwa skarbowego wyłoniło się podejrzenie, że na towary Kopla Rappaporta, w d. 7 stycznia r. z. z rana nie było albo wcale żadnej deklaracyi, albo też była deklaracya fałszywa, którą przez południe zastąpiono deklaracyą, zbliżoną więcej do rzeczywistego stanu rzeczy. Ale podejrzenie to nie zostało jeszcze wszechstronnie stwierdzonem, albowiem w śledztwie skarbowem jeszcze nie wszyscy świadkowie zostali przesłuchani.

Co do oświadczenia p. Kwaśniewskiego, że warunkowo zrzeka się premii za wykrycie przemytnictwa, dał p. radca Jabłonowski następujące wyjaśnienie: W śledztwie skarbowem, w myśl istniejących ustaw, obowiązują pewne formy co do zestawienia dowodu winy oskarżonych. Karna ustawa skarbowa nie zna „przekonania“, jak n. p. nowa procedura karna, lecz podobnie, jak to było w dawnej procedurze karnej, są u nas dowody zupełne, całkowite, półdowody i t. d. Ażeby dowód winy był całkowity, potrzeba w myśl §§. 693 i 704 skarbowej ustawy karnej, iżby ten świadek klasyczny, na którego zeznaniach ma się oprzeć dowód winy, nie był osobiście interesowany w tej sprawie, czy to moralnie, czy materyalnie.

Ażeby więc zeznania Kwaśniewskiego nabrały wagi zupełnego dowodu winy Kopla Rappaporta i towarzyszy, potrzeba, w myśl ustawy, ażeby świadek ten nie był materyalnie interesowanym w tej sprawie, a mógłby nim być, gdyby się domagał stanowczo wypłaty premii. Jakoż pan Kwaśniewski życząc sobie, ażeby zeznania jego stanowiły całkowity dowód winy, zrzekł się wynagrodzenia. Ale sprawa w tym kierunku nie dojrzała jeszcze; nie wiadomo w ogóle, jak wypadnie kwestya wynagrodzenia, z uwagi na to, że Kopel Rappaport, na którego majątku Skarb mógłby poszukiwać swoich pretensyj, przeniósł cały swój majątek na osobę trzecią, a na pokrycie kosztów skarbowych, kosztów procesu i t. d. ma Skarb tylko kwotę 2200 zł., uzyskaną ze sprzedaży skonfiskowanych w dniu 7-go stycznia r. z. nieoclonych towarów Kopla Rappaporta. Towary te, oszacowane przez pp. Schayera i Wallacha, nabył za powyższą kwotę sam Kopel Rappaport. Według ustaw należy się temu, który zrobi kontrabandę $^5/_6$ części grzywny, opłaconej przez przemytnika, a $^1/_6$ część tej grzywny idzie na fundusz stypendyjny. Najwyższa kara pieniężna, jaką nałożyć można na przemytnika, wynosić może 10.000 zł. Co do charakteru osobistego pana Kwaśniewskiego, oświadczył radca p. Jabłonowski, że poznał go jako „człowieka bardzo porządnego“, pojmującego na seryo swoje obowiązki.

Dalszy świadek, p. Wilhelm Wilga, starszy strażnik skarbowy, obecnie w Gorlicach urzędujący, zeznał, że w dniu 7 stycznia r. z. urzędując w sali rewizyjnej tutejszego urzędu cłowego, widział Kopla Rappaporta po godzinie 10 z rana chodzącego po tej sali; później siadł Kopel do biurka i pisał coś, ale co? to świadkowi nie wiadomo.

P. Kajetan Hićkiewicz, asystent cłowy, widział dnia 7 stycznia r. z. Kopla Rappaporta, chodzącego po sali rewizyjnej z blankietem deklaracyi w ręku; później usiadł Kopel do biurka i coś pisał. Świadek prowadzi regestr poborowy; czynność ta polega na tem: strona przynosi deklaracyę, na której musi być potwierdzenie, że rewizya towarów została dokonaną. Wówczas zaciąga świadek deklaracyę do regestru poborowego i wymierza należytość cłową, którą strona opłaca przy kasie. Jakoż zeznaje świadek, że z rana dnia 7 stycznia nie otrzymał od Kopla Rappaporta takiej deklaracyi, którąby należało zaciągnąć do regestru poborowego. Regestr ten leżał zawsze na biurku świadka: wiedzieli o tem wszyscy urzędnicy, a zwłaszcza Kasper Frey i p. Puszczyński. To też gdy p. Kwaśniewski w południe d. 7 stycznia r. z. po przytrzymaniu nieoclonych towarów Kopla Rappaporta pytał p. Puszczyńskiego o ten regestr, z którego ewentualnie byłoby można dowiedzieć się, czy Kopel oclił swoje towary, czy nie oclił, mógł p. Puszczyński zaglądnąć do tego regestru, który leżał na wierzchu i wcale nie był zamknięty pod kluczem.

P. Mikołaj Postępski, starszy strażnik skarbowy, zeznał pod przysięgą, że d. 7 stycznia r. z., około godziny 2 z południa, przybył do urzędu cłowego, gdzie zastał Kwaśniewskiego, który wezwał go urzędownie, ażeby pilnował nieoclonych towarów K. Rappaporta. Powolny temu wezwaniu stał koło towarów blisko kwadrans; zaczęto je zdejmować z wozów i znosić do magazynu. Karp, przypatrując się tej czynności, był bardzo zirytowany i usiłował wywołać jakąś awanturę; sprzeciwiał się przedewszystkiem znoszeniu przytrzymanych towarów do magazynu i domagał się, ażeby je złożono w sieniach. P. Kwaśniewski wezwał następnie świadka, ażeby udał się do p. nadkomisarza Haasa i opowiedział mu, co zaszło. Nakaz ten spełnił świadek, ale nim wyszedł z urzędu cłowego zastąpił mu Karp drogę, a dając gestami i ruchami do poznania, że go wynagrodzi, prosił świadka, ażeby nie szedł do p. Haasa.

Wasyl Hołdun, furman u jednego z tutejszych pp. aptekarzy, zeznał, że nie przypomina sobie teraz, ażeby p. Kwaśniewski konwojował kiedy towary wiezione przez niego z dworca kolejowego do głównego urzędu cłowego; nie pamięta również, ażeby p. Kwaśniewskiemu opowiadał, że na głównym urzędzie cłowym mniej jest szykan przy rewizyi towarów, niż na ekspozyturze cłowej. W śledztwie świadek ten potwierdził zeznania p. Kwaśniewskiego co do tych szczegółów.

P. Michał Frey, od 1 grudnia 1885 r. kasyer w głównym urzędzie cłowym, przypomina sobie, że dnia 7 stycznia r. z. po godzinie 12 w południe przyszedł do niego p. Kwaśniewski z zapytaniem, czy Kopel Rappaport opłacał w tym dniu należytość cłową? Świadek dał negatywną odpowiedź i zaznaczył, że po raz ostatni płacił Kopel dnia 4 stycznia r. z. Wreszcie odesłał świadek p. Kwaśniewskiego do p. Hićkiewicza, a względnie do regestru poborowego, przez p. Hićkiewicza prowadzonego. Co się dalej stało, tego świadek nie wie; przypomina sobie tylko, że w kilka minut później przyszedł znowu p. Kwaśniewski z radcą p. Huffskim, który zapytał, jak stoi sprawa oclenia towarów K. Rappaporta? Świadek dał taką samą odpowiedź, jak poprzednio.

* * *

Dzisiaj w południe zaszedł w tej sprawie zajmujący epizod. Wymaga on obszerniejszego opisu, który ze względu, że pora

jest spóźnioną, odkładamy do następnego numeru, obecnie zaś zaznaczamy tylko ogólnikowo, że wszyscy obrońcy, występujący w tej sprawie, odstąpili od dalszej obrony oskarżonych W skutek tego przewodniczący, radca p. Malarkiewicz, wezwał oskarżonych, ażeby wybrali sobie innych obrońców i odroczył rozprawę do godziny 4 z południa

---

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*L*) Na VI zwyczajną kadencyę sędziów przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 14 bm. zostali wylosowani jako główni przysięgli pp.: Edward Tranda, adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego; dr. Bernard Alter, kandydat adwokacki; dr. Szymon Fläschner, adwokat; Jan Amborski, nauczyciel szkoły politechnicznej; Czesław Mravincsics, urzędnik Banku hipotecznego; Józef Rappaport, wł. real.; Jan Siedleczka, wł. realności; Jakób Sprecher, wł. real.; dr. Teofil Srokowski, adwokat; Alfred Kamienobrodzki, budowniczy; Chaskel Landes, wł. real.; Witold Niezabitowski, wł. dóbr Laszki małe; dr. Juliusz Popiel, adwokat krajowy; Adolf Blumenfeld, urzędnik Banku hipotecznego; Józef Janikowski, inżynier Wydziału krajowego; Wincenty Waleryan Rawski, budowniczy; Karol Hanke, kupiec; Benjamin Brecher, wł. real.; Jakób Halber, wł. real.; dr. Salamon Bund, adwokat; Jerzy Klein, naczelnik biura bankowego; Stanisław Agopsowicz, wł. dóbr Zaszkowce; dr. Adolf Moszyński, adwokat; Schulim Stoff, wł. realności; Naftali Töpfer, wł. realności; Gedalie Sprecher, wł. real.; Włodzimierz Gorecki, wł. dóbr Rekliniec; Wincenty Baurowicz, wł. real.; Zbigniew hr. Lanckoroński, wł. dóbr Tartaków; Jan Stromenger, syn, wł. real; Ferdynand Majer, urzędnik Banku hipotecznego; Władysław Sitkiewicz, kontrolor Wydziału krajowego; Markus Nass, wł. real.; Józef Salcer, wł. real.; Wilhelm Weber, wł. real. i Salamon Goldstern, wł. realności.

Jako zastępcy przysięgłych, zostali wylosowani pp: dr. Bernard Reich, adwokat; Ludwik Schönthaler, wł. real.; Józef Ornstein, urzędnik Banku hipotecznego, Maurycy Blauer, wł. real.; Leib Osr Rosenfeld, wł. real.; Jan Cirok, wł. real.; Gustaw Bisanz, profesor szkoły politechnicznej; Henryk Rewakowicz, redaktor *Kuryera Lwowskiego*; Stanisław Staszkiewicz, wł. real.

GŁOSY PUBLICZNE.

W numerze 252 *Nowej Reformy* z dnia 4 listopada, domaga się p. Lewandowski przedłużenia terminu na konkurs Mickiewicza, na podstawie jakoby zbyt krótkiego czasu, bo tylko czterech miesięcy, jakie dano rzeźbiarzom dla opracowania na konkurs modeli, a to tem bardziej, że ostatnia wystawa sztuki w Krakowie miała — zdaniem p. L. — przeszkodzić rzeźbiarzom w pracy konkursowej. Dalej domaga się p. L. wyjaśnienia i bliższego określenia wniosku dyrektora Łuszczkiewicza, który został na ostatniem posiedzeniu komitetu Mickiewiczowskiego przyjęty, mianowicie: „że wszystkie dotychczasowe uchwały pełnego komitetu w niczem nie obowiązują komitetu pięciu“, wysnuwając ztąd obawę, że komitet ściślejszy może zmienić warunki konkursu przez marszałka śp. Zyblikiewicza ułożone, a tem samem narazić rzeźbiarzy na stratę czasu i pracy.

Szanowna Redakcya zechce przyjąć i łaskawie umieścić kilka słów wyjaśnienia od rzeźbiarza, który w równej mierze jest w tej sprawie interesowany.

Wszystkie powyższe motywa są tylko pozornie słuszne, a z całego pisma tylko to jedno wyrozumieć można, że p. L. projektu na pomnik Mickiewicza jeszcze nie skończył. Twierdzenie, jakoby wystawa krakowska przeszkodziła rzeźbiarzom w pracy nad pomnikiem, wydaje mi się także nietrafnem, bo żaden z artystów biorących udział w wystawie nie robił umyślnie na wystawę, a to z tej prostej przyczyny, że prawie do ostatniej chwili nie było wiadomem, czy się wystawa w r. 1887 w ogóle odbędzie. Jestem zdania, że właśnie konkurs Mickiewicza przeszkodził niektórym rzeźbiarzom we wzięciu udziału w wystawie.

P. Lewandowski broniąc swego wniosku co do potrzeby powtórnego przedłużenia terminu, podaje fakt, że do pierwszego terminu, to jest do 1 września b. r., nadesłano do komitetu tylko jeden model Wszakże to rzecz bardzo naturalna, bo skoro na kilka tygodni przed upływem terminu ogłoszono odroczenie do 1 stycznia 1888 r., to po cóż mieli rzeźbiarze nadsyłać przedwcześnie swoje modele? Wiadomo przecież z dwóch pierwszych konkursów, że modele przybywały przeważnie dopiero w ostatnim tygodniu. A że do 2 września br. był wypracowany nie jeden model, ale trzydzieści, za to ręczyć mogę.

Wszelkie zatem przewlekanie terminu konkursowego uważam za demoralizujące i sprawie szkodzące, a to tem bardziej, że od października 1886 do 1 stycznia 1888 dano rzeźbiarzom piętnaście miesięcy czasu. W zupełności tu podzietam zdanie dyrektora Łuszczkiewicza, wypowiedziane na posiedzeniu komitetu: że kto do tego czasu modelu nie wygotował, ten go już nie zrobi.

Tadeusz Wiśniowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

komisyi sędziów Działu I. Grupy drugiej a. (konie) na Wystawie krajowej w Krakowie r. 1887.

(Ciąg dalszy.)

3. Hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa wystawił najpoważniejszy zastęp klaczy pełnoletnich, bo 8, które na dwie kategorye się dzielą: cztery z nich są po „North-Star“ i mają charakter koni zaprzęgowych (służą w fornalce a zarazem jako matki) cztery mają charakter koni wybitnie wierzchowych. Abstrahując od „Countess“, importowanej klaczy irlandzkiej są to: 9-letnia „Erin“ po „Sygnale“, wychowana u hr. Stefana Zamoyskiego w Wysocku, 11-letnia „Gruba“ po „The-Charmer“ i 15-letnia kara „Lightfoot“ po „Vinegar-Hill“. Matki te, pomiędzy któremi „Erin“ stanowczo prym trzyma, czyniłyby zaszczyt każdej stadninie, a że Dzików z nich umie, dowodzi młodzież, a szczególnie 2 pięcioletnie powozowe klacze, przedewszystkiem zaś „Kniaziówna“ od „Lightfoot“, koń prezencyi prześlicznej, jak niemniej 3-letnia „Krzyska“, wszystkie trzy po „Blankenese“. „Erin“ i „Gruba“ były ze źrebiętami po „Alboin“, a źrebięta te pozwalają rokować, że „Alboin“ okaże się dobrym i dobrze dobranym reproduktorem. Sposób, w jaki się Dzików na Wystawie zaprezentował, zasługuje tembardziej na uznanie, iż stadnina ta niedawno straciła w pożarze 46 koni; odznaczono ona została jedynym medalem srebrnym Ministerstwa, który komisya sędziów przyznała; drugim medalem niezorganizowanym wcale.

4. Stadnina hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa była reprezentowaną przez koni jedenaście, wyłącznie młodych, z których trzy były po „Prick-Willow“, trzy po „Herold“, dwa po „Blankenese“ a po jednemu po „Labaner“, „Corsar“ i „Talisman“. Z deklaracyi wystawcy przekonać się było można, że chów skierowany jest do produkcyi remont i koni wierzchowych, obok produkcyi folblutów, których pokazano troje.

Komisya sędziów jest zdania, że stadnina chorzelowska trochę przesadnie dba o szlachetność a zaniedbuje wzgląd na silną i fundamentalną budowę. Najlepiej podobała się „Inia“, klacz czteroletnia po „Talizmanie“.

5. JE. hr. Ludwik Wodzicki z Tyczyna wystawił dwie klacze bardzo szlachetne po „Stańczyku“, które służą jako robocze i jako matki zarazem, i 4 młodzieży od tych i podobnych klaczy, po „Wild-Youth“. Młodzież ta przekonała sędziów, że „Wild-Youth“ nie jest tym stadnikiem, którego Tyczynowi dla poprawy pewnych wad w budowie życzono w sprawozdaniu z Wystawy przemyskiej roku 1882, nie poprawił bo wiem, ale raczej spotęgował wady podówczas zaznaczone.

6. P. Adam Ostaszewski pokazał 6 koni, częścią po ogierach krwi czystej, częścią po pół krwi angielskiej z charakterem przeważającym dobrych koni wierzchowych, który im nadawały tak budowa iak chody, szczególnie dobre u „Automata“, wałacha 5-letniego. Ogier kasztanowaty po „Jordanie“, synu „Seloda“, wychowany w Jaszczwi, miał ze strony matki przymieszkę krwi anglo-normandzkiej, która w szczegółach budowy przebijała, nieupośledzając wszakże. Stadnina ta, która rozporządza bardzo dobremi matkami, otrzymała medal srebrny Towarzystwa rolniczego krakowskiego za okazy dobrych koni wierzchowych.

7. Taką samą nagrodę otrzymał p. Kisielewski za 3-letniego ogiera kasztanowatego po „Jastrzębcu“, wychowanym w Niegowici. Koń ten trochę jest lżejszy od p. Benoego, ale jest jędrny i zaleca go zarówno szlachetność jak dobra budowa.

8. Również medal srebrny Towarzystwa otrzymał hr. August Potocki za ogiera folbluta „Chapman“, wystawionego z dóbr Zatorskich.

9. Baron Andrzej Konopka wystawił 6 koni, trzy klacze po „Jastrzębcu“, dwa ogiery po „Dahomanie“, a jednego po anglonormandzie. Wszystkie konie z wyjątkiem „Brylanta“ po anglonormandzie, który miał budowę pięknego karosyera, należały do typu koni wierzchowych. Ogier po „Dahomanie“ od klaczy pół krwi angielskiej otrzymał medal bronzowy, a dwie klacze list pochwalny.

10. Tak samo nagrodzony został p. Józef Zaręba z Brzozowa, otrzymawszy za ogiera 3-letniego po „Dahomanie“ medal bronzowy, a list pochwalny za dwie klacze, z których jedna po „Dahomanie“, a druga po angliku „Kuponie“.

11. P. Jeżowski otrzymał list pochwalny za dwa ogierki pochodzenia wschodniego.

Do tej kategoryi należały jeszcze:

12. Hr. Brezy klacz i wałach.

13. P. Stanisława Ożegalskiego z Bolechowiec sześć koni, z których jeden wałach figurował jako typ konia podolskiego, ale miał wszystkie cechy konia krwią oryentalną uszlachetnionego, jakiego się u nas powszechnie napotyka.

14. Ogier przez Rząd licencyonowany ks. Wojciecha Fijołka nagrodzony listem pochwalnym i

15. Ogierek 2 letni p. Bema z pod Wieliczki.

Jeżeli się więc zbierze w jedną całość wrażenia odnoszące się do tej kategoryi koni, dochodzi się do następujących spostrzeżeń:

a) dążność do wyprodukowania lepszego konia wierzchowego, zdatnego zarazem nie na karosyera wprawdzie, ale do eleganckiego powozu przeważa;

b) środkiem do wytworzenia tego konia jest głównie krew angielska a obok niej krew wschodnia.

c) Stanowczo ustępują dawniej u nas tak pospolite, zbyt drobne konie o kości nadto cienkiej, o klatce piersiowej za płytkiej, o żebrach źle wysklepionych, o łopatce płaskiej i często stromej i skróconej kości krzyżowej i zadzie zbyt słabym, owe konie, których całą zaletą obok pięknych głów i szyi, obok ozdobnej grzywy i wspaniałej odsady ogona i pewnej elegancyi w całej powierzchowności, bywał tylko temperament właściwy koniowi oryentalnemu.

d) Krwi ciężkiej zachodnio-europejskiej hodowcy konia szlachetnego używają jako przymieszki, mającej nadać masę i zażywność.

Zestawiając te spostrzeżenia z uwagami zamieszczonemi na wstępie dochodzi się do wniosku, że chów konia szlachetnego u nas postępuje ku lepszemu. bo stanowczo i świadomie dąży do wytworzenia konia, któryby odpowiadał dzisiejszym wymaganiom lepiej, aniżeli koń dotychczas pospolicie u nas chowany.

W kraju zapewne istnieją jeszcze i inne kierunki, ale wystawa, ten jeden uwydatniając, o tyle dała wierny obraz rzeczywistości, że to, co na wystawie było wyłącznem, w kraju przynajmniej znakomicie przeważa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Spółka kraj. dla handlu hurtownego**, rozwijając coraz bardziej swą dodatnią działalność około pożądanego rozpowszechnienia naszych dobrych wyrobów tkackich, przeniosła obecnie swój skład wybornych, czysto lnianych płócien korczyńskich własnej produkcyi z ul. Batorego l. 36 do obszerniejszego lokalu na ul. Kopernika l. 24. Wszystkie płótna produkcyi rzeczonej spółki są zaopatrzone protokołowaną marką ochronną, jaka przy inseracie zamieszczonym w niniejszym Nr Gazety się znajduje, a na którą to markę przy kupowaniu tkackich wyrobów spółki uwagę zwracać należy. Liczne zaopatrywanie się publiczności w towary tą marka oznaczone, da też spółce niezbędne warunki do spełnienia podjętego przez nią nader pożytecznego zadania.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 5 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·40 do 7·15. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·20 Jęczmień browarny 4·30 do 5·—. Jęczmień na paszę 3·50 do —·—. Owies 4·20 do 5.— Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·35 do 5·—, jęczmień browarny 3·75 do 5·10, owies 3·95 do 5·15, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·— żyto 4·25 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·— owies 3·90 do 5·—, groch 4·— do 8·—. wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·60 do 7·25, żyto 4·50 do 5·25, jęczmień 4·75 do 6·50, owies 4·10 do 5·20, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·— do 4·75, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·— koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 55.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Usposobienie przychylne. Dostawy większe.

OSTATNIA POCZTA

Wedle dotychczasowych dyspozycyj oba wielkie obiady Dworskie na cześć członków Delegacyj odbędą się w apartamentach monarszych w dniach 15 i 17 b. m.

Na przedwczorajszym obiedzie delegacyjnym u p. Ministra Kallaya byli pomiędzy innymi delegaci dr. E. Czerkawski i Hausner.

W sprawie powrotu cara z Danii do Petersburga obiegają ciągle sprzeczne pogłoski; większa jedna część dzienników wypowiada zdanie, iż car obierze drogę na Berlin i spotka się choćby tylko na krótko z cesarzem Wilhelmem.

Londyńska lekarska gazeta *Lancet* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że zapalenie krtani u cesarzewicza niemieckiego złagodniało, że głos stał się donioślejszym i wyraźniejszym, że w ogóle stan zdrowia dostojnego pacyenta znacznie się polepszył.

Skupczynie serbskiej, zwołanej na 15 go listopada do Belgradu, zostaną przedłożone następujące projekty rządowe: O organizacyi wojska, o zmianie ordynacyi gminnej, ustawy wyborczej i ordynacyi przemysłowej, projekt ustawy o przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładach asekuracyjnych; dalej projekt o zabezpieczeniu osobistej wolności, o organizacyi sądów, reformie podatkowej i ogólnej reformie administracyjnej; w końcu przedłożenie w sprawie zaprowadzenia komitetów doradczych w ministerstwach: rolnictwa, skarbu i robót publicznych.

Sesya skupczyny ma trwać dwa miesiące.

Komisya ankiety francuskiej Izby deputowanych pomimo protestów Rouviera, postanowiła żądać wybrania komisyi z Izby, złożonej z 22 członków. Jakoż na posiedzeniu Izby odczytano sprawozdanie komisyi, a w motywach sprawozdania znajduje się ustęp: "Honor rządu jest narażony. Powszechne głosowanie domaga się wyjaśnienia i nie mogą być fakta, jak to było za rządów poprzednich, zamilczane i ukrywane. Dotychczas na namiętne oskarżenia odpowiadano zaprzeczaniami, żądamy światła." Sprawozdanie zawiera w końcu siedm pytań, które mają być zbadane przez komisyę. — Dyskusyę wyznaczono na posiedzenie w dniu dzisiejszym.

Prezydent Grévy oświadczył, że mimo uchwalenia komisyi dla śledztwa i wciągnięcia do sprawy Wilsona, nie myśli ustępować aż do ukończenia śledztwa parlamentarnego.

Rzymski korespondent *Polit. Corr.*, utrzymujący stosunki z kołami watykańskiemi, charakteryzuje wrażenie, jakie odniesiono w Watykanie ze znanej mowy prezesa gabinetu, Crispi'ego, wygłoszonej w Turynie. Wyczerpujące uwagi korespondenta streszczamy. Rozumie się samo przez się, pisze korespondent, że „kwestya rzymska“ w mowie prezesa była tym ustępem, którym się najwięcej zainteresowano. Ustęp ten właśnie zrobił bardzo przykre wrażenie, albowiem w mowie p. Crispi'ego było kilka wycieczek, bezpośrednio skierowanych przeciw Stolicy świętej. P. Crispi „zwracał uwagę na ton przemówień Watykanu, nie zawsze umiarkowanych, i nie zawsze chrześciańską działalność Watykanu“. Ciężkiego tego zarzutu nie poparł włoski mąż stanu żadnym faktem, jakby owe niechrześciańskie czyny Watykanu były znane całemu światu. Byłoby zatem grzechem chcieć odpierać tak ciężki zarzut. Niemniejsze zdumienie obudziło w kołach Watykanu twierdzenie, że Kościół we Włoszech cieszy się większą i pewniejszą wolnością, niż w innych krajach Europy. Mniema więc korespondent, że i tego twierdzenia nie trzeba odpierać, ponieważ świadczą przeciw niemu liczne wycieczki prasy radykalnej i obelgi przez tęż prasę miotane przeciw Kościołowi i Papieżowi.

O politycznem wrażeniu mowy Crispiego we Włoszech pisze *Pol. Corr.*: „Stanowczość, z jaką p. Crispi zaprzeczył choćby tylko możności wmieszania się zagranicy w

wewnętrzne sprawy, jakoteż niedwuznaczna jasność, z którą wystąpił mówiąc o stosunkach pomiędzy Watykanem a rządem, wywołały w całych Włoszech najżywsze zadowolenie. Całe wielkie liberalne stronnictwo we Włoszech ze wszystkiemi odcieniami uznaje jego program, stanie zatem chętnie pod jego sztandarem i popierać go będzie przy wykonaniu powyższego programu. Przewidywać zatem można, że gabinet w chwili podjęcia na nowo prac parlamentarnych uzyska dla siebie znakomitą większość. Polityczni nieprzyjaciele Crispiego, którzy należą wyłącznie do frakcyi klerykalnej i skrajnej, są za słabi, żeby mogli prezydentowi stworzyć jakie trudności.

W belgijskich kołach politycznych wywołał zdumienie artykuł *Bien Public*, organu biskupa gandawskiego, domagający się rozszerzenia prawa wyborczego w dotychczasowych ramach konstytucyjnych. *Bien Public* przemawia gorąco za tą reformą, i mniema, iż rząd powinien dopomódz do zwycięstwa częściowego zasadom, zawartym w programie postępowców.

W Borinage, w prowincyi Hennegau, wybuchła zmowa w kopalniach węgla. Do zmowy należy około 3000 robotników, żądających podwyższenia dziennego zarobku. Niepogoda nie sprzyja jednak manifestacyom. Mimo to obawiają się rozpowszechnienia zmowy na dalsze okolice.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 listopada. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wrócił tu dziś rano.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, na którem p. Minister Kalnoky złoży wywód o sytuacyi zewnętrznej.

Wiedeń, 5 listopada. W komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej referent Rakowszky wniósł do p. Ministra wojny zapytanie w sprawie użycia nadzwyczajnego kredytu, wynoszącego 52½ miliona zł.; a delegowany Beoethy domagał się dokładnego na pismie obrachunku z wydanych faktycznie sum. Nad tem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział delegaci: Wahrmann, Hegedüs i Pulszky.

Pan Minister wojny dał obszerny pogląd na zarządzenia, których koszta musiały być pokryte z owego nadzwyczajnego kredytu.

Po długiej dyskusyi przyjęto wniosek prezesa gabinetu, Tiszy, aby oświadczenie pana Ministra wojny przyjąć z tym dodatkiem do wiadomości, iż dalsze zarządzenia mają być poczynione swego czasu w związku z ostatecznem zamknięciem rachunków, i że odtąd nie przysługuje panu Ministrowi wojny prawo dysponowania kwotą, pozostałą z nadzwyczajnego kredytu.

Następnie przyjęto w ogólności zwyczajny budżet wojskowy, poczem rozpoczęły się rozprawy nad odpowiedziami, jakie dał p. Minister wojny na uchwały zeszłorocznej Delegacyi.

Referent oświadcza, iż odpowiedzi w sprawie akademij wojskowych i wojskowych zakładów naukowych są po większej części zadowalające, jednakże zarządzenia co do zaprowadzenia języka węgierskiego okazują się niedostatecznemi. Zdaniem referenta, wszyscy wychowańcy zakładów wojskowych w obrębie krajów korony św. Szczepana powinni uczyć się języka węgierskiego. Del. Grünwald mniema, że językiem wykładowym powinien być język węgierski.

P. Minister podniósł, iż potrzeba koniecznie liczyć się także z dualizmem. Zakłady wojskowe są zorganizowane wedle pewnych zasad, zresztą plan szkolny zostanie wkrótce na nowo zrewidowany, przyczem zarząd wojenny zwróci na to uwagę, aby na naukę języka węgierskiego wyznaczoną została większa liczba godzin.

Komisya przyjęła do wiadomości powyższą odpowiedź.

Dla zbadania przedłożeń, odnoszących się do dyslokacyi terytoryalnej, wybrano ściślejszą komisyę.

Wiedeń, 5 listopada. (*Tel. pr.*) P. Minister oświaty mianował Zdzisława Hordyńskiego prowizorycznym amanuensisem biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.

Wiedeń, 5 listopada. (*Tel. pr.*) Prezes gabinetu Tisza i minister honwedów gen. Fejerwary przybyli tutaj, ażeby być obecnymi przy obradach komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej.

Wiedeń, 5 listopada. (*T. p.*) Ministerstwo wojny ma zamiar przedsięwziąć próby z użyciem psów do służby wojskowej szczególniej przy patrolach i posterunkach.

Wiedeń, 5 listopada. (*Tel. pryw.*) Według *Neue fr. Presse*, car sam znajduje się w niebezpieczeństwie dostania odry.

Sofia, 5 listopada. *Agence Havasa* donosi, że przesłuchanie uwięzionego w Warnie Czarnogórca, Maktisza, wykazało, iż tenże został w Odesie przez emigrantów bułgarskich zaznajomiony z prezesem komitetu panslawistycznego, Szykomanskym. Zamierzał on przygotować w okolicy Sofii eksplodujące przyrządy, któremi przy sposobności wykonać miał zamach na księcia i ministrów. W razie udania się zamachu miał otrzymać 5000 napoleondorów. Znaleziono przy nim ołówek chemiczny, służący do korespondowania z panslawistami odeskimi.

Berlin, 5 listopada. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm ukazał się już wczoraj jak zwykle w oknie pałacu podczas zmiany południowej warty i został przez zgromadzoną publiczność entuzyastycznie powitany.

Post występuje w artykule wstępnym za koniecznością uzbrojenia armii niemieckiej na wzór Austryi w nową broń o małym kalibrze.

Berlin, 5 listopada. Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj po południu sekretarza stanu, hrabiego Bismarcka.

Berlin, 5 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu rady ekonomicznej postanowiono żądać podwyższenia ceł, a mianowicie: od żyta i pszenicy 6 mrk, od owsa i jęczmienia 3 mrk., od hreczki i nasion strączkowych 2 mrk., od słodu 6 mrk., od rzepaku 5 mrk., od kukurudzy 3 mrk., od cykoryi 2 mrk., od mąki 12 mrk., od ekstraktu mięsnego 20 mrk., od łoju 10 mark., od koni 50 mark., od nierogacizny 10 mark.

Ostateczne głosowanie odbędzie się dzisiaj. Na posiedzeniu byli obecni: minister rolnictwa Lucius i inni przedstawiciele rządowi; nie zabierali jednak głosu.

Paryż, 5 listopada. Dzienniki wyrażają się z uznaniem o zwycięstwie gabinetu, zarzucają jednak, że tryumf ten należy zawdzięczać wielkiemu zwrotowi prawicy.

W *L'Autorité* oświadcza Cassagnac, że prawica chciała dać gabinetowi ostatni dowód lojalności i zaparcia się siebie, ale jej zawieszenie broni dalej iść nie może.

Journal des Débats stwierdza, iż rozdział pomiędzy rządem a radykałami jest większym aniżeli kiedykolwiek.

Londyn, 5 listopada. Wczoraj odbyło się na Trafalgarsquare ponowne zebranie robotników. Gdy socyalistyczni przywódcy poczęli przemawiać do tłumu w tonie podburzającym, wmieszała się policya, uwięziła dwóch mowców, Webba i Allmana, rozpędziła tłum i zabrała czerwone chorągwie. Allman został z biura policyjnego uwolniony, Webb pozostawiony w więzieniu.

Dublin, 5 listopada. Przeciw uczestnikom ostatniego nocnego zebrania w Woodford, na którem spalono proklamacyę wice-króla, rząd wystąpi w drodze karnej, a również pociągnie do sądowej odpowiedzialności członków parlamentu: Rowlanda, Gilda i Schechy'ego, oraz sekretarza dublińskiego lorda majora Demiely'ego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 5 listopada 1887 r. godzina 10 min. 40. Akcye kredyt. 282.—, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 211·50, Kolej Karola Ludwika 211·50. Południowa 85·25, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·5(?) alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 — 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 9.90·50, Rubel papierowy —·— Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Dąb nie pada po pierwszym cięciu, a i choroba, która się raz zakorzeniła w ludzkiem organizmie, nie ustępuje po jednorazowem użyciu środka leczniczego, który został przeciwko niej użytym. Do najbardziej zakorzenionych cierpień należą prawie zawsze takie zboczenia w narządach trawienia, bo zwykle nie zważa się na nic przy pierwszem wystąpieniu, tak, że zostawia się im dość czasu, by przeszły w stan przewlekły. W tych wypadkach także przy użyciu aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich (do nabycia w aptekach po 70 centów za pudełko) nie można zaraz po kilku pierwszych pigułkach spodziewać się stanowczego polepszenia. Nie trzeba jednak tracić odwagi i zaprzestawać używania prawdziwych pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta. Działają one pewnie, ale i Rzym nie zbudowano w jednym dniu, a przewlekłe zboczenie trawienia nie da się w przeciągu 24 godzin usunąć. Zważać należy na podpis R. Brandta w białym krzyżu na etykiecie. 5082

Dr. Klemens Dębicki,
po powrocie z **Iwonicza**, ordynuje przy ulicy Kopernika L. 20, od 3—4. 337

Kancelarya adwokata
Dr. Ignacego Czemeryńskiego
i Redakcya
„**Prawnika**" (z „Urzędnikiem")
przeniesione do domu 773
przy ulicy Wałowej L. 3, I. piętro

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najobficiej
alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój orzeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach
szyi katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 4. listopada 1887

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	50	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95	75	96	75
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	92	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi . .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	50	95	—
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ Stanisławowa	32	—	35	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . .	1	10	1	12
100 marek niemieckich . . .	61	25	61	85

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 3. listopada 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.40	81.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.70	82.90
kwiecień-październik	83.—	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.75	130.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.40
„ „ 1864 po 100 złr.	169 50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.75	160.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.25	96 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.70	111.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.40	105 —
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	104.75	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	280.20	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	563.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	884.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	345.—	347.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2590.—	2595.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	211.—	211·50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	221.50	222 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.60	222.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.10	85.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166 —	167 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101 60	102.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	101.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	—.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	100.60	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	101 —
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	95.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.25	99 75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.—	102 50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.75	101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.—	100. 0
„ „ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	100 —	100.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.30	81.60
z r. 1884 . .	90 25	91.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	47·75	48.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	116.50	117.50
Keglevichs po 10 zł. m. k. . .	27.—	29 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.50	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	47 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł	17 85	18 15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	13 20	13 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60 75	61 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	137 —	—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.75	70 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 —	39 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	48 50	49 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.15	125.50
Paryż za 100 ft.	49.45 —	49 50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.90.50	9.91 50
Rossyjski półimperyał	10.23.—	10.25
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	70
„ „ „ w srebrze .	82	70
Renta w złocie	111	75
5 prc. austr. renta marcowa	96	35
Akcye banku wiedeńskiego	886	-
„ „ kredytowego	282	30
Londyn	125	15
Napoleondor	9	90½
Dukat cesarski mon. . . .	5	93
100 marek niemieckich . . .	61	40

L. 6854. (7792 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności, objętej 1086 wykazem hipotecznym miasta Złoczowa, należącej do masy rozbiorowej Gedalego Kremnitzer, dnia 21 listopada 1887, od godziny 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania 2010 zł. — Poręczne 201 zł.

Realność ta sprzedaną zostanie za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 17 września 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na realności objętej 1086 wykazem hipotecznym miasta Złoczowa nabyli, tudzież tych, którymby uchwała przetargowa lub tez późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały, na ręce ustanowionego dla nich uchwałą z dnia 26 marca 1887 l. 1264 z podstawieniem adw. dra Billeta, kuratora adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 22 października 1887.

Ч. 5771. (7801 1—3)

Днѧ 21 Падолиста и 19 Грꙋднѧ 1887, о 3 годинѣ по полꙋднѣ, ôтбꙋдетъ сѧ въ тꙋтейшосꙋдовой канцеларіи пꙋблична лицитаціѧ реальности, пôдъ ч. 96 въ Камѣнцѣ Поманнôвъ находѧшейсѧ, ведлѧ выказôвъ ипот. 102 и 128, книги грꙋнтовой Камѣнка Волоскаѧ, Андрꙋга Солтыса, сына Ивана власной, въ цѣли заспокоєніѧ вѣрытельности общого рольничо-кредытного Заведеніѧ длѧ Галиціи и Бꙋковины въ квотѣ 159 злр. 60 кр. съ прын.; на первшымъ терминѣ тôлько за цѣнꙋ выкличнꙋю 400 злр. или выжше, на вторимъ также нижше той цѣни.

Вадыюмъ 40 злр.

Кꙋраторомъ длѧ вѣрителей неизвѣстныхъ и тыхъ, которымъ бы рѣшеніє лицитацыйное не могло быти дорꙋчене, оустановлено г. Євгеніѧ Кꙋрыловича, ц. к. нотарѧ въ Равѣ.

Ближшіи оусловіѧ и вытѧхъ ипотечный пересмотрыти можна въ тꙋтейшо-сꙋдовой реґистратꙋрѣ.

Ц. к. Сꙋдъ повѣтовый.

Рава, 14 Вереснѧ 1887.

L. 13411. (7794 1—3)

Dnia 17 listopada i 22 grudnia 1887, o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 69 w Pianowicach położonej, wyk. hip. 75 tejże gminy w sprawie Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Pawłowi Kogutowi pto 187 zł. 39 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołana wynosi 661 zł. wa.

Wadyum 60 zł. 61 ct.

Przy drugim terminie zostanie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 30 września 1887.

L. 2272. (7802 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Dawida Rosenheka w kwocie 124 zł. wa. z pn., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 161 gminy Bełełuji objętej, dłużnika Pawła Marusyka własnej.

Cena wywołania 1170 zł.

Wadyum 117 zł.

Licytacya ta odbędzie się w 3 terminach, w dniach 16 listopada, 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, o godz. 10 przed południem, z tem, że na takowych realność ta za lub wyżej aeny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Szafera w Sniatynie.

Sniatyn, 15 marca 1887.

L. 5145. (7797 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 listopada 1887, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 43 według wyk. hip. 52 gminy bezkawszczyzna Iwana Pawlinów, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz Feibisza Szorra pto 55 zł. z pn.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., którzyby po 12 marca 1887 weszli do tabuli lub którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, ustanawia kuratorem adw. dra Diamanta za zastępstwem przez adw. dra Czaczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 1 sierpnia 1887.

L. 5257. (7804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 15 listopada i 20 grudnia 1887, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 74 w Jarzycach położonej, Josla Fassa własnej, wyk. hip. 125 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie, w kwocie 400 zł. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 745 zł.

Wadyum 75 zł.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 18 czerwca 1887.

L. 4376. (7805 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tauby Klein w kwocie 63 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 listopada, 22 grudnia 1887 i 31 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 74 wyk. hip. 1.935 gminy Pomorzany objętej, stanowiącej własność Nuchima i Jütty Zimet z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 13329 (7795 1—3)

Dnia 24 listopada 1887, odbędzie się o godzinie 10 rano w sądzie licytacya realności pod l. kons. 40 w Kondratowie, wykaz hipot. 22 objętej, niżej ceny oceniania 400 zł.

Zakład 20 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Złoczów, 24 września 1887.

L. 6223. (7800 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie niniejszem ogłasza, iż w dniu 5 grudnia 1887 o godzinie 10 rano, przeprowadzoną będzie w sądzie w sprawie Machli Bauner przeciw Bazylemu Hordyszyńskiemu pto 95 zł. wa. z pn., uchwała tutejszego sądu z dnia 30 marca 1887 l. 2539, dozwolona przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności wedle wyk. hip. l. 661 ks. gr. gm. Rozdół, dłużnika własnej, pod temi samemi warunkami, pod jakiemi licytacya ta została poprzednio rozpisaną, z tą tylko odmianą, iż wadyum wynosi tylko 5 zł. i że połowa rzeczonej realności na powyższym terminie zostanie także za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Mikołajów, 30 lipca 1887.

L. 13806. (7789 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem wydobycia wierzytelności Jędrzeja Saturskiego w kwocie 25 zł. 36 ct., 12 zł. i 30 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 7 grudnia rb. o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Chaskla Samuela Stöckla pod l. 1261 w Tarnopolu.

Cena wywołania, poniżej której także zostanie realność sprzedaną, wynosi 1447 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 72 zł. 37 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol, 22 października 1887.

L. 2804. (7679 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1600 zł. aw. z pn., odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. Tom. VI pag. n. 1 haer., dłużników Srula Herscha dw. im. Wenkarta i Jojny Wenkarta własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 29go stycznia 1879 l. 933 bliżej opisanej i na 2855 zł. 50 ct. aw. ocenionej, na rzecz wyznaniowej gminy ewangelickiej w Zaleszczykach, pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się tylko w jednym terminie dnia 7 grudnia 1887, o godzinie 10tej rano, na którym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2 Cena szacunkowa wynosi 2855 złr. 50 ct. — 3. Wadyum 142 zł. 78 ct.

4. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Schrenzla w Zaleszczykach.

5. Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 12 maja 1887.

L. 7425. (7742 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 7 grudnia 1887 i 10 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej licytacya według wykazu hip. l. 1356 gminy kat. Kamionka strum. Jury Kampf w połowie własnej w Podzamczu położonej realności, na rzecz Abrahama Izaaka Mendel pto 64 zł.

Cena wywołania 735 zł.

Wadyum 36 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 27 lipca 1887, prawa rzeczowe nabyli, ustanawia się kuratora Władysława Rubczyńskiego z Kamionki.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 stycznia 1888 o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 9 września 1887.

L. 3339. (7775 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 12 grudnia 1887 powyżej, zaś dnia 9 stycznia 1888, poniżej ceny szacunkowaj, licytacya realności l. 8 według wyk. hip. 17 gminy kat. Czarna masy spadkowej Agaty Augustynowej własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszazowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dra Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 września 1887.

Z. 13851. (7754 2—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie wird zur Lieferung von Seilerwaaren für das Jahr 1888, eventuell für die Jahre 1888 und 1889 die Concurenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kasse über den Erlag eines nach der Verdienstsumme des Jahres 1888 berechneten 10 prc. Vadiums belegte Offerte, welche auf der Außenseite der verschlossenen Couverts mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaaren für das Jahr 1888, eventuell für die Jahre 1888 und 1889" versehen sein müssen, sind bis längstens 16. November 1887 Mittags bei der genannten k. k. General-Direktion einzubringen.

Die für das Jahr 1888 zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

a) Siebentausend Siebenhundert (7700) Kilogramm Nähspagat,

b) Dreißigneuntausend Achthundert (39800) Kilogramm Packspagat,

c) Viertausend Sechshundert (4600) Meter Spagatgewebe,

d) Eintausend (1000) Meter Spagatleinwand.

Für die beiden Jahre 1888 und 1889, kann das doppelte dieser beiläufigen Liefermengen angenommen werden.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabakfabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne k. k. Tabakfabrik bestimmte beiläufiige Menge, sowie die weiteren für dieses Liefergeschäft geltenden Bedingnisse sind aus der bei dem Expedite dieser k. k. General-Direktion und bei allen k. k. Tabakfabriken während der Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden" ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

Die k. k. General-Direktion behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferung dem Ersteher blis für das Jahr 1888 oder für beide Jahre 1888 und 1889, zu überlassen.

Auf nicht gehörig instruirte oder verspätet einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie.

Wien, am 18. Oktober 1887.

L. 17252. (7768 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 119 rep. 35 w Liszni położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej realności, pod lk. 119 rep. 35 w Liszni położonej, wedle lib. fund. Lisznia Tom I pag. 202 n. 5 Teodozyi z Fedkowych Freit, obecnie spadkobierców względnie prawonabywców własnej, a to: Józefa Docauera w 156/288 Teodora Freit w 54/288, Antoniny Docauer w 27/288, nieobjętych mas spadkowych po śp. Hnacie Freit, Fediu Freit i Justynie Freit, każdej w 6/288 częściach własnej, w dniach 2 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 720 zł. a. w. w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 25 września 1887.

L. 7036 (7773 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Piotra Raińskiego 230 złr. w. a. z pn. uchwałą tutej. sądu z dnia 21 kwietnia 1887 l. 3444 dozwolona egzekucyjna sprzedaż $^{5}/_{8}$ części posiadłości w Rozdole wedle wyk. hip. l. 498 ks. gr. dla tejże gminy dłużnika Bazylego Pozeniczka własnej, pod ułatwiającemi warunkami w jednym terminie w dniu 5go grudnia 1887 godz. 10 rano, na którym te części realności, także niżej ceny szacunkowej 437 złr. 40 cnt. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 30 sierpnia 1887.

Z. 8605. (7518 2—3)

A V I S O.

Behufs der Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 12, Nr. 4501 vom . October 1887.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, den Bedarf an 9000 Winterkotzen, 10.000 Sommerdecken und 6500 weissen Pferdedecken für das Jahr 1888, nach Qualität und Dimensionen der bei den Monturs-Verwaltungs-Anstalten erliegenden Muster des Jahres 1887, mit Hinweglassung des färbigen Randstreifens bei den Winterkotzen im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Von diesen Wollsorten sind einzuliefern

	Winter-kotzen	Sommer Decken	Pferde Decken
An das Montur-Depot nr. 1 in Brünn	3000	3000	1800
An das Montur-Depot nr. 2 in Budapest	1500	2500	2100
An das Montur-Depot nr. 3 in Graz	3000	2000	700
An das Montur-Depot nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf	1500	2500	1900
Zusammen	9000	10000	6500

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, dass 4000 Winterkotzen, 5000 Sommerdecken und 3000 Pferdedecken bis Ende Mai 1888, die Hälfte des Restes dieser Sorten bis Ende Juli, die andere Hälfte bis Ende September 1888 in die bezeichneten Montur-Depots abgeliefert sein muss.

Die auf dieses Geschäft bezughabenden Offerte haben unmittelbar und längstens bis 16 November 1887, 10 Uhr Vormittag im Einreichungs-Protokolle des Reichs Kriegs-Ministeriums einzulangen.

Hinsichtlich der weiteren diesfälligen Bedingungen wird auf die in der Nr 250 vom 3 Oktober 1887 dieses Blattes geschehene Verlautbarung hingewiesen.

L. 4338. (7746 3—3)

W dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887 zawsze o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tutejszym, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 48 subr. 141 w Strutynie niżnym położonej, nieintabulowanej Jurka i Anny Krawców własnej, celem ściągnięcia na rzecz zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie 6 rat pożyczkowych po 17 zł. 65 ct. i reszty kapitału 275 zł. 78 ct. i 28 zł. 48 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów 26 września 1887.

L. 13407 (7749 3—3)

Dnia 28 listopada 1887 od godziny 10 rano odbędzie się w Sokalskim ck. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż ciał gruntowych $^4/_{24}$ części l. 947 wyk. hip. $^2/_{24}$ części l. 1253 wyk. hip. i $^1/_3$ części l. 1532 wyk. hip. dla Sokala Berisza Raporta własnych, celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa akcyjnego fabryki zapałek i szwarcu w Augsburgu w ilości 108 zł. 6 ct. z pn.

Każde ciało gruntowe sprzedane zostanie osobno.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa każdego ciała gruntowego a to 50 zł., 46 zł. i 270 zł.

Wadyum 5 proc. ceny szacunkowej.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tusądowej. Kuratorem ustanowiono adw. dr. Wejdę.

Sokal dnia 30 września 1887.

L. 5000. (7725 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 listopada 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 14 w Weisenbergu, według wyk. hip. ks. 36 gr. gm. kat. Kamienobród z kolonią Weisenberg, Józefa i Maryi Ekes własnej, na rzecz Franciszka Dussila pto 260 zł. 6[illegible] ct. z pn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kurator p. Józef Sichel w Weisenbergu.

Gródek 16 czerwca 1887.

L. 6731. (7748 3—3)

Dnia 21 listopada i 20 grudnia 1887 o godzinie 3 po południu przeprowadzoną zostanie w tutejszo sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Karoliny i Krystyny Kunzelmanów własnej, pod lk. 240 w Einsingen powiecie Rawskim położonej, wyk. hip. 245 księgi gruntowej Dziewięcierz Einsingen objętej, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł. na drugim także niżej tej ceny za złożeniem wadyum 60 zł. Dla wierzycieli nieznanych i nieobecnych ustanowionym jest p. Eugeniusz Kuryłowicz ck. notaryusz w Rawie kuratorem.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 16 września 1887.

L. 18199. (7755 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Grybów i Muszyna na lata 1888, 1889 i 1890 bezwarunkowo lub też warunkowo t. j. na rok 1888 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1889 i 1890 lub też tylko na jeden rok 1888 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 14 listopada 1887 od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi, a mianowicie:

Grybowie . . 1920 zł.
Muszynie . . 3001 „

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny dnia poprzedzającego licytacyę t. j. do 2 godziny dnia 13 listopada 1887.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Newy Sącz, dnia 27 października 1887.

L, 1349. (7745 3—3)

Dnia 22 listopada, 22 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 64 w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l 256 Tomasza Grzesika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorza Cicimirskich w kwocie 100 zł. a. w.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie, tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły. a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 stycznia 1888, o godzinie 3ciej popołudniu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli; kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 5 czerwca 1887.

L. 1092. (7744 3—3)

Dnia 22 listopada, 22 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 291 w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 68 Jana Ciehockiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich Hipolita i Grzegorza Cicimirskich w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 569 zł.

Wadyum 56 zł. 90 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 stycznia 1888, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli, kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 29 maja 1887.

L. 3074. (7741 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że w sprawie Majera Bienstocka przeciw Klemensowi Czerniewiczowi o 529 zł. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 22 listopada i 22 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż, wykazami hip. 10 i 84 księgi gruntowej gminy Brusno nowe objętych.

Sprzedaż każdego ciała nastąpi z osobna w szczególności, wyk. hipotecz. 84 objętego tylko w razie niedostateczności ofiarowanej ceny kupna za ciało wyk. hip. 10 objęte, na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych.

Ciała hip. wyk. 10 objętego wynosi cena szacunkowa 900 zł., ciała zaś wyk. hip. 84 objętego 380 zł.

Wadyum zaś do każdego ciała wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratora z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w miejscu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytatyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 16 lipca 1887.

L. 6427. (7584 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 14 grudnia 1887 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 116 ks. gr. Rzegańca Jana Bilskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 267 zł. 50 ct.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 20 września 1887.

L. 6208. (7585 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Sowy przeciwko Józefowi Wiktorowi pto 230 zł. przeprowadzi dnia 14 grudnia 1887, o godzinie 10 rno w drodze relicytacyi przymusową sprzedaż realności lwh. 10 ks. gr. Kamionna Józefa Wiktora własnej, a przez Franciszka Wiktora niedotrzymującego warunków licytacyjnych nabytej.

Cena wywołania 695 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wiktora ustanawia się kuratorem Jana Nowaka z Kamionnej.

Wiśnicz, 18 września 1887.

L. 1546. (7747 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 30 listopada 1887, o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gr. Knihynice l. 57 objętą, Iwana Zwarycza własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 146 zł. 6 ct. z pn.

Na tym terminie zostanie realność ta i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli powiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 31 marca 1887.

L. 36368. (7740 3—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 163 zł. 14 ct. z potrąceniem wpłaconej kwoty 30 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 5 grudnia 1887 i 5 stycznia 1888, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 1 w Bieńczycach położonej, Tomasza i Grzegorza Ražnych własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Kremer z substytucyą adwokata dra Suwiarskiego w Krakowie.

Kraków, 6 października 1887

L. 13415 (7674 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Mojżeszowi Rothkopfowi o 2000 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 13 grudnia 1887 o 10 godz. rano w B. Nr III jako na czwartym terminie odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności dłużnika Mojżesza Rothkopfa własnej, pod lk. 1079 w Brodach położonej, wyk. hip. 1094 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, a to za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania bez względu na wysokość pretensyi zahipotekowanych.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 5860 zł. w. a. przyjęta przez gal. zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki, zakład wynosi 10 proc. tej ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w ts. registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15go listopada 1886 na sprzedaż się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby uchwały sądowe z innych powodów doręczone być nie mogły, jest Adam Studziński w Brodach.

Brody dnia 2 września 1887.

L. 5104. (7343 3—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 19 zł. 19 ct. i kapitału w kwocie 174 zł. z pn., Lwowskiemu c. k uprzywilejowanemu galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi dłużnych odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 19 grudnia 1887, o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym nr. 830 gminy katastr. Usznia, Ewy Zaremby własnej.

Cena wywołania stanowi 700 zł.

Wadyum 35 zł.

Realność ta zostanie i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków i wyciag hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 21 września 1887.

L. 4887. (7532 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Karola i Magdaleny Dudziaków w Międzybrodziu Kobiernickiem pod nk. 13 położonej, wykazem hip. 13 objętej, na pokrycie pretensyi Karola Jankowskiego 150 zł. z pn. w sądzie, w dniach 19 grudnia 1887 i 30 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych dr. Ksawery Chrzanowski adwokat Kęcki, a termin do ułożenia warunków lżejszych w dniu 30 stycznia 1888, o godzinie 3 po południu.

Kęty, 30 września 1887.

L. 1656. (7772 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie, a to: 8 rat po 150 złr. i reszty kapitału 2072 zł. 13 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, Jakóba i Krystyny Strömich własnej, pod l k. 44 w Nowym Kałuszu położonej, na dniu 4 listopada 1887, o godzinie 9 rano, przy którym ta realność za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu w drodze licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków i protokół opisania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 31 marca 1887.

L. 5506. (7771 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw spadkowej nieobjętej masie Jakóba Krama pto 2000 zł. a. w. z pn., sprzedane zostanie w dniu 4 listopada 1887, o godz. 9 rano, w drodze licytacyi gospodarstwo, lk. 12 w Nowym Kałuszu, na imię Jakóba Krama zaintabulowane, pod warunkami w edykcie z 30go października 1885, l. 6526 ogłoszonemi w nr 138, 139 i 140 ex 1886 „Gazety Lwowskiej“ wyrażonemi z tą obecnie zmianą, że gospodarstwo za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 17 czerwca 1887.

L. 6971. (7774 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Mikołajowie w kwocie 37 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż posiadłości w Mikołajowie wedle wyk. hip. l. 374 ks. gr. tejże gminy, solidarnego dłużnika Mikołaja Niewolańskiego własnej, w dniu 30 listopada i 29 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej 61 zł. wa., lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej takowej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 6 zł. 10 ct. wa.

Dla tych, którzyby po dniu 17 marca 1887 prawa tej realności nabyli, lub którymby z jakichkolwiek powodów uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem Antoniego Nadolskiego z Mikołajowa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 25 września 1887.

L. 3420. (7777 2—3)

W dniu 30 listopada 1887, 11 stycznia i 15 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie przymusowo w sądzie tutejszym realność lwh. 69 i połowa realności lwh. 11, Józefa Jopa w Gotkowicach, celem zaspokojenia należytości Katarzyny Szyszkowej w kwocie 105 zł. z pn.

Cena szacunkowa 1307 zł. 56 ct.

Wadyum 132 zł. wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 26 lipca 1887.

L. 211 (7766 2—3)

Dnia 6 grudnia 1887, 3 stycznia, 7 lutego 1888 o 10 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 71 w Łękach l. wyk. hip. 71 księgi gruntowej gminy Łęki objętej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Wyciąg hipoteczny, i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 7 lutego 1888 o 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 25 czerwca 1887.

L. 4386. (7765 2—3)

Dnia 6 grudnia 1887, o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności, pod lk. 279 w Iwhowej, wyk. hip. 279 księgi gruntowej gminy Iwhowej objętej, Kazimierza Dudy własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 239 złr. 80 ct. aw. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciag hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko, 27 sierpnia 1887.

Upadłości.

L. 1202. (7753 3—3)

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 15go października, 1887 l. 936 ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 238, 239 i 240 do l. ins. 7382 zawierającym otwarcie konkursu do majątku Naftalego Mozesa, zaszła omyłka drukarska, gdyż w pierwszym wierszu edyktu wydrukowano zamiast: C. k. sąd obwodowy w Sanoku, — C. k. sąd powiatowy i t. d., co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 29 października 1887.

L. 7686 (7721 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl § 62 ust. konk. konkurs na cały, gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy, oraz na majątek nieruchomy, w tych krajach znajdujący się, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, własny Meilecha Reicha, współwłaściciela handlu wiktuałów pod firmą: „Meilech Reich i S. Fleissig w Rzeszowie współwłaściciela realności w Rzeszowie zamieszkałego ustanawia komisarzem konkursowym pana c. k. adjunkta sądowego Kazimierza Kropaczka a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. adw. dra Koppla, dodając mu na zastępcę p. adw. dra Reicha w Rzeszowie i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 11 listopada 1887, o 9 godz. przed południem, wraz z dokumentami, ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli przed komisarzem konkursowym się stawili.

Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye, nawet w tym razie, jeżeliby się o takowe spór toczył, do dnia 31 grudnia 1887 w c. k. sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tamże zagrożonymi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 30go stycznia 1888, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie ustanawia likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.

Wierzycielom, którzy na miejscu siedziby komisarza konkursowego lub w jej bliskości nie mieszkają, poleca się, aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika, do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo, dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania umieszczone będą w Gazecie rządowej Lwowskiej.

Rzeszów, 28 października 1887.

L. 14298. (7790 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salomona Weledniker, handlarza żelazem w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. radcę sądu krajowego Kuźmę, a zastępcą tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Łuczakowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 listopada 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 12go stycznia 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 9 lutego 1888, o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 29 października 1887.

Z. 101. (7791 1—3)

Zur Liquidirung der bei der Konkursmasse des Ch. Zilz nachträglich angemeldeten Forderung der Firma A. Herz & Goetz pr. 254 fl. 85 Kr. ö. W. bestimme ich die Tagfahrt auf den 10 November 1887, um 9 Uhr Vormittags.

Tarnopol, den 3 Oktober 1887.

Konkursa.

L. 52878. (7782 2—3)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela fachowego a zarazem kierownika krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.

Z posadą tą połączoną jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie (1200) tysiąca dwustu złr. wa., dodatek aktywalny w kwocie (140) stu czterdziestu złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie (200) dwustu złr, wa.

Nauczyciele fachowi kraj. niż. szkoły rolniczej w Jagielnicy są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawową służby krajowej z dnia 26 czerwca 1866, o ile takowa do nich ma zastosowanie. Szczegółowe określenie praw i obowiązków tych nauczycieli mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1. metrykę urodzenia
2. krótki życiorys
3. świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do końca grudnia rb.

Posada obsadzoną będzie z dniem 1. września 1888.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów dnia 25 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 118 (7798)

Projekt księgi gruntowej dla gminy kat. Wojkowej wyłożony został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można ustnie lub piśmiennie do dnia 8 listopada 1887.

C. k. komisya hipoteczna.

Krynica 30 października 1887.

Kuratele.

L. 5938 (7727 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie oznajmia że Wojciech Goryl włościanin z Kobierzyna uznany został za marnotrawcę uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 8 lipca 1887 l. 17641 a kuratorem dlań ustanowiono Józefa Zaraskę z Kobierzyna.

Skawina, dnia 1 października 1887.

L. 3904 (7729 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla głupkowatej Chemy Stefaniuk, z Moszkowiec, kuratorem jej męża, Ilka Stefaniuka z Moszkowiec.

Wojniłów, 26 sierpnia 1887.

C. k. sędzia powiatowy.

L. 2989 (7723 3—3)

Jan Różański z Ruskiej wsi uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Gnat z Ruskiej wsi.

Rzeszów, 22 marca 1887.

L. 7831. (6506 1—3)

Zawiadamia się, że Jędrzej Foryś z Poręby Spytkowskiej postanowieniem uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 6 sierpnia 1886 l. 21243 za marnotrawcę uznany został, a Adam Grzesik z Poręby Spytkowskiej kuratorem dlań ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 14 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12657. (7803 1—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomeę, Piotra i Franciszka Rekason, iż przeciw nim wniósł pod dniem 27 grudnia 1886 l. 12657 Ludwik Wnuk pozew o wystawienie zdolnego do intabulacyi dokumentu, celem przepisania hipotecznego ciała tabularnego, l. 583 gminy Sokolniki z pn. wskutek czego dla nich kuratorem Jana Robaka z Sokolnik ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1887 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Salomeę, Piotra, Franciszka Rekason, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi, albo wreszcie innego sobie ustanowili pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania z tego wyniknąć, sami sobie przypisać będą zmuszeni.

Tarnobrzeg 21 lutego 1887.

L. 6318 (7799 1—3)

Sąd powiatowy w Mszanie dolnej ustanawia w sporze drobiazgowym Marka Schiffeldrina przeciwko Jakóbowi Steinerowi o zapłacenie 30 zł. 20 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Steinera kuratorem notaryusza p. Jana Wysockiego z Mszany dolnej i doręczając temuż kuratorowi skargę z dnia 12 sierpnia 1887 l. 4887 wyznacza do rozprawy według ustawy o postępowaniu w sprawach drobiazgowych termin w tutejszym sądzie na dzień 1 grudnia 1887 o godz. 9 przed południem, na który obie strony a pozwanego z tem wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisze.

Mszana dolna 29 października 1887.

L. 23796. (7783 2—3)

Ck. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Aschera Bendel, Antoniego Gruszyńskiego i Maryanny Gruszyńskiej zezwolono uchwałą z 25 września 1886 l. 44402 na wydzielenie z realności l. 254 i dwie czwartych parceli katastralnej nr. 4189 i utworzenie dla niej osobnego ciała tabularnego. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Witanowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dra Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dra Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Wojciecha Witanowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 czerwca 1887.

L. 14153. (7780 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Samuela i Dworę Mangierów zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw nim przez Izraela Ber Lindnera pozwu de praes. 29 sierpnia 1887 l. 14553 o uznanie za zgasłą i wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 174 m. w Stryju, pretensyi 174 zł. w. a. czyli 69 zł. 60 ct. wa. z pn., celem bronienia praw pozwanych, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Baczyńskiego z substytucyą adw. dra Byliny ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 5 grudnia 1887 o 9 godzinie rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj 10 września 1887.

L. 24647 (7498 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego i Wandę Szeligowską, ze w sprawie hipotecznej Wandalina Beringera o wyłączenie z realności l. 89 dz. IV w Krakowie parceli bud. 186/2 i parceli ogrodowej 1483/1, tudzież o utworzenie z takowych nowego ciała hipotecznego na rzecz Wandalina Beringera ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Chmurskiego i temu uchwałę w tej sprawie wydaną doręczył.

Wzywa się tedy tychże niewiadomych z życia, aby swemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacyi inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, 23 września 1887.

L. 16460 (7499 3—3)

Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Br. de Puget Puszeta, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie celem ściągnienia od niego kwot 1894 złr. 24 cnt. z pn. 1894 złr. 24 cnt. z pn. i 45728 złr. 98 cnt. z pn. z mocy uchwały z dnia 31 grudnia 1886 l. 29935 uzyskało, a egzekucyjne prawo zastawu na realności, pod l. 119 dz. VI w Krakowie położonej; b) oszacowanie tej realności c) egzekucyjną sekwestracyę dochodów z tej realności, dalej że tutejszego adw. dr. Romana Jakubowskiego mianowano kuratorem dla niego, wreszcie, że nieobecny winien swemu kuratorowi dostarczyć dowodów na swą obronę, lub zamianować innego zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić.

Kraków. dnia 16 września 1887.

L. 3983 (7513 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni oznajmia, że na dniu 14 kwietnia 1850 zmarł w Dołhomościskach Antoni Kowalski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dzieci jego Ewy Bilewicz i Anny Bilewicz zamężnej Matuszyńskiej wiadome nie jest, przeto wzywa się one, aby się do roku w tutejszym sądzie zgłosiły i oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Błażejem Sośnickim z Dołhomościsk przeprowadzone zosanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 27092 (7500 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andzeja Orzechowskiego, że wskutek skargi wekslowej wniesionej przeciw niemu przez kuratora masy spadkowej ś. p. Jakóba Singera pod dniem 13 października 1887 l. 27092 uchwałą z dnia 14 października 1887 l. 27092 wydano nakaz polecający zapłacenie w przeciągu dni trzech sumy wekslowej 100 złr. z pn na rzecz masy spadkowej ś p. Jakóba Singera do depozytu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie, który doręczono do rąk z substytucyą adw. dr. Schoenberga ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Chmurskiego.

Zarazem wzywa się p. Andrzeja Orzechowskiego, aby w celu strzeżenia swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony podał, lub sądowi innego zastępcę przedstawił.

Kraków, 14 października 1887.

L. 5296. (7728 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Herscha Goldblatta, że Mojżesz Scheinmann z Sokołowa wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 50 zł. wa. Kuratorem ustanowiono Matysa Auerbahna z Sokołowa.

Sokołów, dnia 26 października 1887.

L. 4752. (7750 2—3)

P. Kazimiera Michalewicz we Lwowie pozwem sumarycznym de praes. 22 stycznia 1887 l. 376 zapozwała firmę Adler i Landes we Lwowie i innych o uwolnienie z pod zastawu ruchomości protokołami do l. 1567 i 1568/84 zajętych i oszacowanych.

Do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został w tutejszym sądzie termin na dzień 23 listopada 1887 o godz. 9 rano.

Dla mieszkających po za granicami krajów w Radzie państwa reprezentowanych współpozwanych firm a mianowicie firmy A. Hess w Franfurcie nad Menem i firmy Józef Mayer handlarz win w Bingen ustanowionym został tus. uchwałą z dnia 9 lutego 1887 l. 376 kurator ad actum w osobie p. Jana Ludkiewicza c. k. notaryusza w Żurawnie.

Wzywa się na życzenie powódki w myśl dekretu nadw. z dnia 11 maja 1833 nr. 2612 zb u. s. firmy A. Hess w Frankfurcie i Józefa Mayer w Bingen, aby powyższemu kuratorowi środków do obrony udzieliły lub sądowi innego pełnomocnika wskazały inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 16 lipca 1887.

L. 6743. (7672 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Arona Katza z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mendla Ungar de praes. 15 października 1887, do l. 6743 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., który ustanowionemu w osobie adw. dr. Mijakowskiego kuratorowi równocześnie doręcza.

Wzywa się zatem Arona Katza, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki, z zaniedbania powyższych kroków wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Złoczów, dnia 22 października 1887.

L. 8836. (7778 1—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Julię Wohlfahrt 2to Christian zawiadamia się, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 10 czerwca 1887 l. 8836, którą dozwolono na zaintabulowanie Samuela i Mendla Grünfeldów, za właścicieli realności nr, 153 m. w Stryju dom. III p. 129 n. 5 haer. zapisanej w połowie własność Julii 2to Christian stanowiącej, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Popiela w Stryju, któremu uchwałę powyższą doręczono. Rzeczą zatem jej jest kuratorowi udzielić należytą informacyę lub obrać sobie innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

W Stryju 10 czerwca 1887.

L. 6739 (7793 1—3)

Ck. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdywać się może weksel z daty Kruhów 16 kwietnia 1886, na kwotę 600 zł. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny, przez Simchę Eisenbrucha wystawiony, a przez Franciszka Narajewskiego i Antoninę Narajewską akceptowany, aby weksel ten w przeciągu dni 45 sądowi okazali, ileże w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany, a wystawca i przyjemcy do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązani nie będą.

Złoczów dnia 15 października 1887.

L. 240 (7787 1—3

Dr. Henryk Hillel wpisany został na przemyską listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl 2 listopada 1887.

L. 5180 (7788)

Ck. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 3 września 1887 l. 4706, wpisano dnia 17 września 1887 w rejestrze handlowym dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach stowarzyszenie zaregestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia d. 15 marca 1887 odbytem, wybrano do składu dyrekcyi dotychczasowego dyrektora Kazimierza Zarembę ponownie dyrektorem, dotychczasowego zastępcę dyrektora Edmunda Lityńskiego ponownie zastępcą dyrektora, tudzież Gustawa Nigrina zastępcą kasyera, w miejsce ustępującego Piotra Kurysia.

Brzeżany dnia 2 października 1887.

L. 6482. (7724 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Badnera, iż w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocej powiatu sądowego dębickiego, przeciw niemu pto 200 zł. z pn. Kuratorem ad actum Pinkasa Ulmana ustanowiono, a zarazem wzywa się go, by swoje miejsce pobytu sądowi oznajmił lub innego kuratora względnie pełnomocnika sobie obrał lub też zamianowanemu kuratorowi bliższych informacyi w tej sprawie udzielił, inaczej szkodę dlań ztąd wynikłą sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 27 października 1887.

L. 6722 7627 2—3)

C k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rifki Lieblich zamężnej Silber i Mojżesza Lieblicha za Józef Schimmer pod dniem 13 lipca 1887 l. 6250 wniósł przeciw nim jako współpozwanym do tego sądu pozew o uznanie prawa żądania i egzekucyi sumy 180 złr. w. a. że zgasłe i że im ustanowiono celem zastępywania ich w tym sporze kuratora w osobie c. k. notaryusza Alfreda Ornsteina.

Rzeczonym współpozwanym poleca się aby udzielili ustanowionemu kuratorowi ze swej strony potrzebnych dowodów lub sądowi innego wskazali pełnomocnika.

Tłumacz, dnia 4 sierpnia 1887.

L. 6401 (7548 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Jenkota, że pod dniem 8 października 1887 l. 6401 wniesła kasa oszczędności w Nowym Sączu przeciw niemu i innym pozew wekslowy o sumę 125 zł. i że dla niego kuratorem adwokat Barbacki z substytucyą adwokata Janczury ustanowiony został.

Wzywa się zatem Jakóba Jenkota aby kuratorowi udzielił informacyę lub obrał sobie innego zastępcę i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 15 października 1887.

Doniesienia prywatne.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Willa we Lwowie 7807

o 7 pokojach, 2 kuchnie, z 2 wychodami, 3 piwnice, stajnia, szopa, 8 morgów gruntu z zasiewem ozimem, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Trybunalska L. 1. u Wgo Edwarda Kreutza.

---

20 parcel do sprzedania

przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego Szopena, Moniuszki i Kazimierzowskiej.

Bliższe informacye udziela właściciel 6996

Emil Bertemilian Brajer.

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

6919

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko **swemu** cierpieniu ze wszystkich w gazetach **za**chwalanych, ten niechaj napisze kartę **ko**respondencyjną do księgarni nakładowéj w Lipsku, w której niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych!“** W pomienionéj książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, **iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby** się mogły zdawać **nieuleczalnemi.** Gdy chory rozporządza **właściwym środkiem,** wtedy można oczekiwać wyzdrowienia **na**wet w **ciężkiéj słabości i dla tego** niechaj żaden chory nie **zaniedbuje za**mówić sobie „Przyjaciela chorych.“ **Za** pomocą téj książeczki, która **wcale na to** zasługuje, aby ją przeczytano, **może każdy** bardzo łatwo zrobić właściwy **wybór.** Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

8639

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie: złr. ct.

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	—.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	—.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak.	—.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	—.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski iul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 41—0)

L. 6477 (7785 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uchwały rady gminnej z dnia 18 października br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sierżanta policyi miejsk. z płacą roczną 360 złr. i umundurowaniem.

Ubiegać się o tę posadę mogą tylko wysłużeni wojskowi w randze sierżanta (feldwebla) lub wachmistrza żandarmeryi.

Posada ta na rok pierwszy jest prowizoryczna.

Do podań które tylko do końca listopada br. przyjmowane będą dołączyć należy: a) dowód pełnoletności, b) świadectwo moralności, c) świadectwo zdrowia. d) kwafikacyi teoretycznej i praktycznej, e) znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja, dnia 28 października 1887.

Jubiler i Złotnik 6333

JAN JARZYNA,

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

---

Röslera woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. 6315

Najtańsza i najbogatsza we Lwowie

Wypożyczalnia książek

Stanisława Köhlera,

ulica Batorego L. 28

naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.

Najświeższe nowości zaraz po wyjściu z druku.

Abonament miesięcznie 40 ct., kaucya 1 złr. Na prowincyi (10 tomów naraz) abonament 1 zł., kaucya 5 złr.

Zapisywać się można codziennie. 7752

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo 2 zł.

na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **10 zł. 10** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

J. PSERHOFER

Apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15.

„zum goldenen Reichsapfel“

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby te pigułki nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie, zupełne wyleczenie. **Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 zł. 10 ct.** Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie jeden zwój pigułek 1 zł. 25 ct., 2 zwoje 2 zł. 30 ct., 3 zwoje 3 zł. 35 ct., 4 zwoje 4 zł. 40 ct., 5 zwojów, 5 zł 20 ct., 10 zwojów 9 zł. 20 ct. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły. nawet osoby w starszym wieku, i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie, jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie 5 zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 26 lutego 1882.

Szanowny Panie! Nic mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek, a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem

Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie**, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się, mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po czterech tygodniach użycia leku, zupełnie ustała, i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo

Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem C. v. T.

Balsam na odmrożenia, J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

Balsam na wole, niezawodny środek na wzdęcia szyi, flaszka 40 ct. opłatnie 65 ct.

Esencya życia (Krople praskie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie znany, doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy i t. p. flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gościowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gościowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharda, flaszka 2 zł. 60 ct., pół flaszki 1 zł. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 ct., opłatnie 75 ct.

Esencya na oczy, Rommershausena, flaszka 2 zł. 50 ct., pół flaszki 1 zł. 50 ct.

Pomada Tannochinowa, J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana, jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny, profes. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatny 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.

Wódka francuska flaszka 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie, na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze, niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie we Lwowie: pp. Rucker i P. Mikolasch aptekarze; w Tarnopolu p. Jamrógiewicz, a w Staniśławowie p. Beil. 7426

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3747

Dr. Behra Nerwowy Ekstrakt



sporządzony z leczniczych roślin według własnej metody, od wielu lat znany znakomity środek na nerwowe słabości, jak bole nerwowe, migreny, ischias, bole krzyży i pacierza, epilepsyę, sparaliżowanie, osłabienie, polucyę. Dr. Behra nerwowy ekstrakt używa się na gicht i reumatyzm, sztywność muszkułów, reumatyzm stawów i muszkułów, nerwowy ból głowy i szum uszy. Dr. Behra nerwowy ekstrakt używa się tylko zewnętrznie. Cena flaszki z dokładnem opisaniem użycia 70 ct.

NB. Przy zakupnie tego preparatu uważać należy, aby każda flaszka naj zewnętrznem opakowaniu opatrzoną była powyższą marką ochronną. 7716

Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austrya, w aptece Juliusza Bittnera.

Składy we Lwowie: u Piotra Mikolascha aptekarza, Zygmunta Ruckera aptekarza.

MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo** lub **hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie, gwarantując** za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.

Cenniki franko.

7055

150,000 CHORYCH WYLECZYŁO się z Katarow, Kaszli, Bezsenności, Kryzys Nerwowych przez użycie **SYROPU Dra FORGET** Wymagać adressu jaki się znajduje obok.

36 Rue Vivienne CHABLE PARIS

200,000 OSOB WYLECZONE zostały z Rżeżączek, Upławów, Wyczerpania Organizmu, Niepowściągliwości Uryny, przez użycie **CYTRYNIANU ŻELAZA Dra CHABLE** Wymagać adressu w Paryżu jak wskazano obok.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego etc. 7808

Na zimę:

Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki,
Spodnice,

poleca najtaniej handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie

plac Kapitulny.

7340

L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9.



Główny skład fortepianów, pianin i organów

Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634

Największa wypożyczalnia.

Pierwsza koncesyonowana

szkoła muzyczna

Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka spiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem nadanowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur **„Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

7280

We Lwowie skład głowny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

8518

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTSWANY Z BIZMUTEM

Przez **CHles FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1887 r. zastawy dnia 6 i 7 grudnia 1887 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę, sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 3 listopada 1887

7806

BOURGEAUD Aptekarz 1ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta Dra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie **SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.**

KAPSULKI Wino i Tran **KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

We *Lwowie* w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

9175

L. 27964/V. 7781.

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Sprzedaż materyałów.

Za ofertami jest do nabycia:

12.000 cetnarów metr. zużytych szyn żelaznych,
400 „ „ „ „ stalowych,
623 „ „ starego żelaziwa i stali (z tego 419 cetn. metr. w Rumunii),
163 cetn. metr. rozmaitych metali (z tego 74.9 cetn. metr. w Rumunii).

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno zużytych materyałów" należy wnieść najpóźniej **do 16 listopada b. r. godziny 11 przed południem** dla szlaków austryackich u zarządu głównego w Wiedniu (Elisabethstrasse 9) zaś dla rumuńskich u komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada Gloriei 7), a równocześnie uiści przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5 prc. kwoty kupnej.

Bliższe warunki sprzedaży i licytacyjne, jak również szczegółowe wykazy wystawionych na sprzedaż materyałów, mogą być przejrzane w zarządach materyałów w Wiedniu, Lwowie, Bukareszcie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, w listopadzie 1887.

Rada Zawiadowcza.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(6988—?

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska L. 6.

Założony w roku 18[illegible]

poleca:

Salaterki kompoterki z kryształowego szkła

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo,

w obfitym wyborze.



Korczyńskie

wyroby tkackie

z czysto lnianej przędzy

opatrzone protokołowaną obok zamieszczoną marką ochronną

jako to:

Płótna grubsze na koszule nocne, kalesony i t. p.
Płótna na prześcieradła bez szwu,
Płótna cieńsze i cienkie webowe na koszule i t. p.
Chustki do nosa,
Obrusy, serwety i serwetki,
Ręczniki i ściereczki, tudzież
Płótna grubsze na sienniki, ścierki, worki i t, p.

poleca po najniższych cenach

Spółka krajowa

dla handlu hurtownego

we Lwowie.

Skład przy ulicy Kopernika l. 24.

Cenniki i próbki

rozsyłane są na żądanie gratis i franko.

PP. Kupcom odstępuje się **stosowny rabat.**

Odpowiednich agentów poszukuje się dla każdej okolicy. 7810

Dr. BERGER 69[illegible]1

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7

Ordynaoya dyskretna, także listownie oraz i leki.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	$^1/_2$ kilo zł.	1	[illegible]
„ „ melange	„ „ „	1	80
Suszong, wyborna . .	„ „	2	—
„ najlepsza . .	„ „ „	3	—
Melange, karawanowa .	„ „ „	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I. . .	„ „ „	3	[illegible]
„ „ Nr. II. . .	„ „ „	4	[illegible]
„ „ Nr III. . .	„ „ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. [illegible]0 k.	„	2	[illegible]
„ „ „ 2 r. — k.	„	3	[illegible]
„ „ „ 2 r. 50 k.	„	3	[illegible]
Wysiewki, wyborna	$^1/_2$ kilo „	1	[illegible]
„ H. prima . .	„ „ „	1	80
„ non plus ultra	„ „ „	2	[illegible]

Łaskawe zlecenia odwrotną poczta, opakowanie franko. 7258

Wydawnictwo dziennika „Słowo".

Wyszedł tom I. powieści

Henryka Sienkiewicza

Pan Wołodyjowski

stanowiący część pierwszą, która przedstawia zamkniętą w sobie całość.

Skład główny w księgarni

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie. 7429

Cena tomu pierwszego 2 złr. 40 cnt. z przesyłką pocztową 2 zł. 60 cnt.

Tylko nieeksplodująca nafta.

Tylko ulica Sobieskiego liczba 1.

R. DITMAR

we Lwowie

Główny skład

GALICYJSKIEJ NAFTY NIEZAPALNEJ

Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petrolu niewybuchowego"

sprzedaje 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej		25 ct.
litr nafty gospodarskiej podwójnie rafinowanej		23 ct.
litr nafty „R. Ditmara niewybuchowej"		33 ct.

Przy jednorazowem zakupnie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór

opuszczam przy 10 litrach 2 centy na litrze
przy 25 litrach 3 centy na litrze
przy beczkach ważących koło 140 kilo, stosowny rabat. 7013

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.

Najprzedniejszy olej do lamp poprawnych.

Telefonu Nr. 226.

Skład i pracownia futer

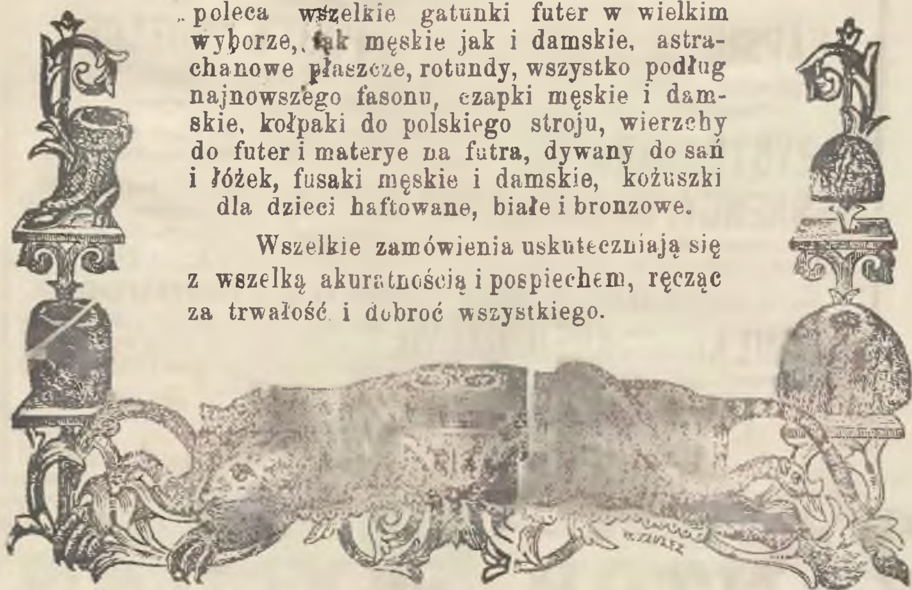
BŁAŻEJA SZARKIEWICZA

we Lwowie,

ulica Wałowa Nr. 3, dom W. Wieczyńskiego, 7279

poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i bronzowe.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego.



Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod „Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,

dom kapitulny około kościoła katedralnego,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **kaftauiki, rotondy, kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżae. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** franeuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, skóry **na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia, tsk micjscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem,** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć** towaru jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skor, mamy jak **najniższe,** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko. 7123

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów **siodlarskich, rymarskich i powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.